

Wzloty i gwałtowne upadki syna króla disco-polo STR. 18

Czy szef może zakazać ci wzięcia urlopu? STR. 14

Nowe, atrakcyjne muzeum przy Kopcu Kościuszki STR. 10

Dziś 8 stron dodatku „Sportowy24”, a w nim m.in. serwis piłkarski



Gazeta Krakowska

W centrum wydarzeń od 70 lat

Rekordowa frekwencja w Małopolsce i w całym kraju

Bitwa trwa, czas na II turę

- Duda: Chcę teraz wygrać z kandydatem partii, która łamała zobowiązania
- Trzaskowski: Będę bił się o Polskę, będę prezydentem wszystkich Polaków

~~X~~Wybory 2020
Prezydenckie

Jak głosowali Polacy - sondaż exit poll Ipsos

41,8% Andrzej Duda

30,4% Rafał Trzaskowski



Pozostali kandydaci

13,3% Szymon Hołownia

7,4% Krzysztof Bosak

2,9% Robert Biedroń

2,6% Władysław Kosiniak-Kamysz

Marek Jakubiak 0,5%, Paweł Tanajno 0,3%, Waldemar Witkowski 0,3%, Stanisław Żółtek 0,3%, Mirosław Piotrowski 0,2%

Wyniki I tury mówią jasno: Nadal nie wiemy, kto zostanie prezydentem

Żaden z kandydatów nie zdołał zebrać głosów połowy Polaków i wygrać w I turze. Do II tury wejdą Andrzej Duda i Rafał Trzaskowski. Czeka ich walka o dosłownie każdy głos - w tej chwili ich szanse na zwycięstwo rozkładają się po równo

Wybory

Witold Glowacki
witold.glowacki@polskapress.pl

Ani Andrzej Duda, ani Rafał Trzaskowski nie mają jeszcze powodów do świętowania. Sondaż exit poll przeprowadzony przez Ipsos przed lokalami wyborczymi zdaje się zapowiadać wyniki zbliżone ze wskazaniami ostatnich badań opinii publicznej przed wyborami.

Możemy być pewni (choć na oficjalne wyniki trzeba poczekać prawdopodobnie do wtorku), że niezbędne będzie przeprowadzenie drugiej tury wyborów prezydenckich, i że zetrą się w niej Andrzej Duda i Rafał Trzaskowski.

Wyniki II tury zupełnie nie sposób dziś przewidzieć. Obu

kandydatów i ich sztaby czeka zacięta walka o każdego wyborcę. Cieszyć się mogą też Szymon Hołownia i Krzysztof Bosak. Od dłuższego czasu było jasne, że na II turę nie mają szans. Za to ich wyniki są minimalnie wyższe nawet od tych dość świeżych oczekiwań.

Frekwencja była wysoka - mobilizacja wyborców miała zarazem dość powszechny charakter.

O ile jeszcze po podaniu wyników frekwencyjnych z godziny 12.00 wydawało się, że efekt mobilizacji występuje przede wszystkim w miastach oraz z regionach, w których tradycją są niezłe wyniki Platformy Obywatelskiej i koalicji w skład których ona wchodzi, o tyle po 17.00 było już zupełnie jasne, że zmobilizowali się również wyborcy z województw Polski

wschodniej, będący zapleczem PiS i Andrzeja Dudy.

Zła wiadomość dla nas wszystkich - pogłębiają się i utrwalają społeczne podziały pomiędzy zwolennikami prawicy i opozycji. Na osi prowincja-centrum, metropolie-peryferia a także według kilku innych kluczy demograficznych mamy do czynienia z realnymi i ostrymi politycznymi napięciami.

Głosy z pierwszej tury, jeśli weźmiemy pod uwagę prognozowane przepływy elektoratów, rozkładają się niemal po równo między obu kandydatów. Jeśli zsumujemy głosy oddane na kandydatów prawicy - Andrzeja Dudę i Krzysztofa Bosaka oraz kilku graczy z kręgu politycznego planktonu - wyjdzie nam około 50 procent.

Podobna jest liczba głosów na czwórkę kandydatów spod

PREZYDENT - PIERWSZA TURA



41,8%
Andrzej Duda
PRAWO I SPRAWIEDLIWOŚĆ



30,4%
Rafał Trzaskowski
PLATFORMA OBYWATELSKA



13,3%
Szymon Hołownia
NIEZALEŻNY



7,4%
Krzysztof Bosak
KONFEREDACJA



2,9%
Robert Biedroń
LEWICA

BADANIE SONDAŻOWE EXIT POLL IPSOS DLA TVP, POLSAT I TVN Z GODZ. 21.00

2,6% Władysław Kosiniak-Kamysz POLSKIE STRONNICTWO LUDOWE

0,5% Marek Jakubiak

0,3% Stanisław Żółtek

0,3% Paweł Tanajno

0,3% Waldemar Witkowski

0,2% Mirosław Piotrowski

znaku opozycji demokratycznej - Rafała Trzaskowskiego, Szymona Hołownię, Roberta Biedronia i Władysława Kosiniaka-Kamysza.

Teoretycznie więc i Duda, i Trzaskowski w II turze wyborców mogą liczyć na mniej więcej to samo - czyli na głosy około połowy Polaków. Nie da się w pełni przewidzieć zachowań przede wszystkim części wyborców Krzysztofa Bosaka (po stronie prawicowej) i Szymona Hołowni

Andrzeja Dudę i Rafała Trzaskowskiego czeka ciężka walka o każdy głos w II turze. W tej chwili mają bardzo zbliżony potencjał

(po stronie opozycyjnej). Część tych pierwszych z różnych powodów jest bardzo krytycznie nastawiona do PiS i Dudy - nie bardzo więc wiemy, co zrobią w II turze. Szacunki sondażowni są tu dość rozbieżne. Wyborców Hołowni łączy zaś sprzeciw wobec polityki uprawianej pod znakiem duopolu PiS i PO. Mając w perspektywie głosowanie wyłącznie na kandydatów z kręgu tych dwóch partii, jakaś część elektoratu Hołowni również może zostać w domu.

Mamy więc sytuację, w której dające się oszacować potencjały obu kandydatów w II turze rozkładają się w zasadzie po równo, w dodatku zaś nie mamy pewności, jak będą wyglądały decyzje części wyborców tych kandydatów, których udział w wyborach prezydenckich zakończył się na I turze.

Dlatego właśnie zapowiada się ciężka walka o wynik II tury. Duda i Trzaskowski będą musieli się teraz uwijać jak w ukropie - wraz z nimi zaś ich sztaby. Obaj będą intensywnie zabiegać o głosy pozostałych kandydatów, w czym łatwo o przesadę i kłopoty z wiarygodnością. Rośnie nawet ostatnio raczej malejąca ranga finałowej debaty kandydatów - nawet ona może mieć istotne znaczenie.

W tym wszystkim jedno wydaje się pewne. Zwycięzca II tury wygra o włos. Czy będzie zdolny do tego, by być prezydentem także tych Polaków, którzy zagłosują przeciwko niemu? Być może to jest teraz to najważniejsze pytanie, na które powinniśmy sobie odpowiedzieć przed oddaniem głosu w finałowej rozgrywce. ©©

Ostatecznego rezultatu pojedynku Andrzeja Dudy z Rafałem Trzaskowskim nie można teraz przewidzieć. Zależy od tego, czy pójdą do urn wyborcy pozostałych kandydatów

Opinia

Dr hab. Michał Wenzel, Uniwersytet SWPS:

Wyniki exit polls IPSOS nie są zaskakujące. Sondaże przedwyborcze z ostatnich tygodni były dość spójne. Główne ośrodki wskazywały, że dojdzie do drugiej tury, że pierwszą wygra Andrzej Duda, drugi będzie Rafał Trzaskowski a trzeci - Szymon Hołownia. Podane wyniki procentowe nie odbiegają znacząco od wcześniejszych przewidywań.

Ostatecznego rezultatu pojedynku Andrzeja Dudy i Rafała Trzaskowskiego nie można przewidzieć. Andrzej Duda potrzebuje mniejszej liczby dodatkowych głosów, jednak Rafałowi Trzaskowskiemu łatwiej będzie głosy zdobywać. Ostatnie sondaże przedwyborcze pokazywały, że wyborcy wszystkich głównych kandydatów chętniej oddadzą głosy na Trzaskowskiego w drugiej turze. Dotyczy to nawet elektoratu Krzysztofa Bosaka, odległego ideowo od Trzaskowskiego. Dodatkowo

- prezydentowi Warszawy sprzyja dynamika zmian opinii publicznej. W ostatnich tygodniach jego poparcie rosło, podczas gdy prezydent Duda poparcie tracił. Jeśli ten trend się utrzyma - może dojść do zmiany na stanowisku prezydenta RP.

Wynik drugiej tury zależy w dużym stopniu od tego, jak silna będzie wola zmian u wyborców innych kandydatów niż prezydent Duda. Jest prawie pewne, że wyborcy Dudy i Trzaskowskiego zagłosują ponownie. Czy wyborcy pozosta-

łych kandydatów zdecydują się pójść do drugiej tury? Jeśli tak - szanse prezydenta Warszawy rosną. Trudno mówić o wygranych. Prezydent Duda jeszcze niedawno liczył na zwycięstwo w pierwszej turze, więc zapewne jest rozczarowany.

Najwięksi przegrani to z pewnością Robert Biedroń i Władysław Kosiniak-Kamysz. Zwłaszcza kandydat lewicy osiągnął wynik zdecydowanie poniżej oczekiwań. Jeśli wyniki się potwierdzą, zagłosowało na niego około jednej piątej osób głosują-

cych na lewicę w wyborach parlamentarnych. Lewica ma problem tożsamościowy. Jej wyborcy to osoby popierające postulaty kulturowe (m.in. ścisłego rozdziału Kościoła od państwa), ale wcale nie nastawione ponadprzeciętnie mocno na redystrybucję, zasiłki etc., czego nie dostrzega duża część polityków Lewicy. Dzieje się tak, bo są to często ludzie o stosunkowo dobrym wykształceniu i statusie ekonomicznym, a więc „dopłacający” do zasiłków. Upraszcza-

mocy państwa zagłosują na PiS, a osoby nieakceptujące kulturowej otoczki PiS - na najsilniejszą opozycję.

Lewica popełnia też ewidentne błędy taktyczne. Robert Biedroń krytykowany był mocno, także w kręgach Lewicy, za złamanie deklaracji w sprawie rezygnacji z mandatu europosła oraz za nepotyzm. Za tą krytyką nie poszło działanie i w rezultacie kandydat Lewicy uzyskał wynik porównywalny z rezultatem Magdaleny Ogórek 5 lat temu. ©©

Andrzej Duda: Dziękuję. Dzięki wam moja przewaga jest potężna

Łowicz

Szanowni państwo. Bardzo dziękuję - tymi słowami prezydent rozpoczął swoją przemowę po ogłoszeniu sondażowych wyników I tury wyborów prezydenckich.

Wynik sprzed pięciu lat pobity o kilka długości przy 10 kontrkandydatach.

Jestem wdzięczny państwu za to wsparcie. Ale przede wszystkim bardzo dziękuję wszystkim rodakom za tę frekwencję w wyborach.

Niezależnie od tego, na którego z moich kontrkandydatów państwo głosowaliście, z całego serca dziękuję, że poszliście państwo na wybory. To bardzo ważne, żebyśmy aktywnie korzystali z tego najważniejszego prawa, jakim jest prawo wyborcze. Ono prowadzi do tego, że państwo jest rządzone tak, jak tego chce większość obywateli.

Dziękuję przede wszystkim tym, którzy mi zaufali. Pięć ostatnich lat było trudnych. Trudne decyzje, wiele spraw, które poprawialiśmy w tym czasie, ogromne oczekiwania, żeby poprawić byt. Wielkie oczekiwania. I po pięciu latach więcej głosów i osób które mi zaufały!

Wygrynam tę pierwszą turę dzięki państwa głosom w sposób absolutnie zdecydowany. Ta przewaga jest potężna. Jest potężna w sensie procentowym, ale także potężna zapewne w liczbie głosów, to się okaże po ich podliczeniu.

Chcę pogratulować moim kontrkandydatom. Szczególnie gratuluję panu Rafałowi Trzaskowskiemu. Mamy różne



Andrzej Duda triumfował w Łowiczu po pierwszej turze. Jego przemówienie było często przerywane przez zwolenników

wizje, tak samo, jak mieliśmy różne wizje w 2015 roku.

Tu jest Polska. Tu jest Łowicz, tu jest serce Polski, tu jest blisko także serce Europy.

Szanowni państwo chcę pogratulować, a przede wszystkim podziękować także wszystkim moim konkurentom. Ja wziąłem udział w debatach prezydenckich, chociaż moi poprzednicy nigdy nie brali w nich udziału. Uważam, że moja obecność to była kwestia szacunku dla wyborców, ale również chciałem pokazać, że szanuję moich konkurentów. Wszystkich.

Szanuję ich, bo wiem, że trzeba mieć odwagę, by wystartować w wyborach prezydenckich. To jest zawsze bardzo trudna praca, bo trzeba prze-

niezabrać te wszystkie podpisy. Dziękuję im, bo pokazaliśmy, że wybory prezydenckie są czymś poważnym.

Dziękuję wszystkim tym, którzy mnie poparli, że mogłem wygrać tę pierwszą turę z takim wynikiem, ale dziękuję też moim konkurentom i gratuluję im tych wyników, które otrzymali.

Gratuluje panu Trzaskowskiemu, ale także panu Krzysztofowi Bosakowi, panu Tanajno, gratuluję panu Witkowskiemu. Dziękuję także Władysławowi Kosiniak-Kamyszowi, dziękuję wszystkim, którzy ze mną uczestniczyli w tym wyścigu wyborczym i prowadzili tę kampanię rywalizując obok siebie, ale w polskich sprawach.

Będę prezydentem nawet tych, którzy się ze mną nie zgadzają

Warszawa

- Będę prezydentem wszystkich Polek i Polaków, nawet tych, którzy się ze mną dziś nie zgadzają - mówił podczas wieczoru wyborczego Rafał Trzaskowski, kandydat Koalicji Obywatelskiej.

Z takimi wynikami można iść bić się o Polskę. Zanim podziękuję całej Polsce, chciałem najserdeczniej podziękować Małgorzacie Kidawie-Błońskiej

Chciałem podziękować Senatowi i samorządowcom w całej Polsce, którzy pokazali charakter. Gdyby nie Kidawa-Błońska, gdyby nie senatorowie i samorządowcy, to już dawno temu byłoby po wyborach. A dzięki nim mamy szansę wygrać te wybory!

Wybory pokazały, że ponad połowa wyborców chce zmiany. Chcę im powiedzieć - będę ich kandydatem, będę kandydatem zmiany.

Wybory 12 lipca już za 2 tygodnie. To nie będą tylko wybory pomiędzy Andrzejem Dudą i Rafałem Trzaskowskim. To będą wybory pomiędzy Polską otwartą a taką, która szuka wroga. To wybór pomiędzy tymi, którzy szanują prawa kobiet, a tymi, którzy tego nie robią.

To będą wybory pomiędzy tymi, którzy mówią obywatelom, że coś im dali, a tymi którzy mówią, że wszystko w Polsce zawdzięczamy Waszej ciężkiej pracy.

To będą wybory między tymi szukającymi tak jak ja porozumienia i wspólnoty, a tymi, którzy szukają konfliktu. To będą wybory między tymi, którzy



Rafał Trzaskowski zajął drugie miejsce i będzie kontrkandydatem Andrzeja Dudy w drugiej turze

patrzą w przyszłość, którzy chcą rozmawiać o bezrobociu, o ratowaniu miejsc pracy, o służbie zdrowia, a tymi, którzy patrzą wstecz. O tym są te wybory.

Wybory między przyszłością a przeszłością. Pomiedzy prawdą a tymi, którzy chcą opierać się na manipulacji. O tym są te wybory.

To co najważniejsze: czy wybierzemy w Polsce polityków, którzy mówią tak jak my, że władza jest dla obywateli, czy tymi, którzy mówią, że obywatela są dla władzy.

Na początku olbrzymie podziękowania, że możemy cieszyć się tym wynikiem. Dzięki waszej energii, dzięki temu, że zbieraliście podpisy. Dzięki wam wszystkim Polska się

obudziła. Tak wielu z nas chce zmiany.

Będę prezydentem wszystkich Polek i Polaków, nawet tych, którzy się ze mną dziś nie zgadzają.

Chciałem podziękować kontrkandydatom. Dziękuję prezydentowi Andrzejowi Dudzie za wynik.

Widać, że jest wielu którzy inaczej niż my oceniają ostatnie 5 lat. Pamiętajcie: my w przeciwieństwie do rządzących wyciągamy wnioski. Utrzymamy 500 plus, nie podwyższymy wieku emerytalnego, 13 emeryturę jest bezpieczna.

Można mieć jeszcze więcej, można mieć wspólnotę.

I pamiętajcie o tym, że wszystkich was szanuję, chcę z wami rozmawiać.

Szymon Hołownia: Mam tę energię, by stanąć na czele nowego ruchu

Warszawa

Czy to jest wynik moich marzeń? Tak, jest to wynik moich marzeń - mówił kandydat na prezydenta Szymon Hołownia.

Nasza polityka, to polityka, która rozwiązuje problemy ludzi, a nie partii politycznych. Znaleźliśmy się blisko rozwiązania problemów ludzi i dlatego to wynik moich marzeń.

To też nie do końca wynik moich marzeń, bo oznacza on,

że czeka nas 3 lata wojny polsko-polskiej, doznania się, walki.

Dzisiaj jesteśmy tu, gdzie jesteśmy i to dobry wynik, żeby powiedzieć trzy słowa. Dzisiaj testowałem z moją córką trzy magiczne słowa.

Na początku chciałem powiedzieć „dziękuję” moim kontrkandydatom i kontrkandydatce za walkę. Nie zawsze nam wytrzymały nerwy. Ale kto nie kandydował na urząd prezydenta, nie wie, z czym się to wiąże.

Dziękuję też tym piętnastu tysiącom ludzi, którzy wspie-

rali moją kampanię. Brali urlopy z pracy, siedzieli do drugiej w nocy planując działania kampanijne. Bardzo tym ludziom dziękuję. Zrobiliście już kawał wspaniałego społeczeństwa obywatelskiego. Mam nadzieję, że to nie zostanie zmarnowane, że to dopiero początek drogi, która doprowadzi do tego, że ta Polska zwaśniona i podzielona w końcu się do nas zapisze. Zmienimy ją od dołu, skoro tak trudno idzie zmienianie jej od góry.

„Przepraszam.” Mi też się zdarzyło powiedzieć o jedno

słowo za dużo, zawieść czyjeś nadzieje. Z tego też trzeba zrobić rachunek.

Ale mam też dla was słowo „proszę”, dlatego, że idziemy dalej. Ja mam tę energię i siłę, by stanąć na czele ruchu, który poprowadzi nas dalej, by wykorzystać tę energię, która się wytworzyła.

Bo tego się nie da nie poprowadzić dalej. Tyłu ludzi, którzy w czasie całej tej naszej pracy po Polsce przychodzili i mówili, że po raz pierwszy głosują. Ludzi, którzy głosowali po raz pierwszy od 60 lat i zmieniali

swoje życie. Ludzi, którzy tak wkręcili się w obywatelskość, że teraz nie można tego zostawić.

Dlatego pójdziemy teraz dalej. Położymy na stole tematy najbardziej dla nas istotne: zieloną Polskę, Polskę solidarną, wspólnoty samorządowe, Polskę bezpieczną, jaką chciałbym przekazać mojej córce.

Czy się uda? Oczywiście. Pamiętam tych, którzy wróżyli mi dwa procent, i że to się nigdy nie uda. Ja już pamiętam tych wszystkich wieszczów, znam ich z nazwiska.

W ciągu dwóch dni spotkam się z koordynatorami z całej Polski i z nimi zdecyduję, jak zachowamy się przed drugą turą. tak powinno się robić w ruchu, w którym szanuje się ludzi. Moja intuicja jest taka, że powinniśmy przed kandydatem w drugiej turze położyć ważne problemy dla Polski i zadać pytanie, czy to są również jego postulaty. Jeżeli odpowie twierdząco, będzie to wskazówka dla każdego z nas. Każdy z nas jakieś decyzje w drugiej turze musi podjąć i chcielibyśmy wiedzieć, czy łączy nas coś merytorycznego.

Małopolska. Poszliśmy tłumnie na wybory, choć pandemia trwa

Piotr Ogórek
piotr.ogorek@polskapress.pl

Wybory w Małopolsce

Znamy już sondażowe wyniki exit poll wyborów prezydenckich 2020. Wygrał je prezydent Andrzej Duda przed Rafałem Trzaskowskim. Zdaniem profesora Andrzeja Piaseckiego, politologa z Uniwersytetu Pedagogicznego z Krakowa, umiarkowany sukces osiągnął Andrzej Duda, a przed Rafałem Trzaskowskim stoi spore wyzwanie.

Według sondażowych wyników exit poll Ipsos dla TVN24, Polsatu i TVP Info, I turę wygrał prezydent Andrzej Duda - zdobył 41,8 proc. głosów. Na drugim miejscu jest Rafał Trzaskowski z wynikiem 30,4 proc. i to z nim urzędujący prezydent zmierzy się w II turze za dwa tygodnie.

Na dalszych miejscach według sondażowych wyników są Szymon Hołownia - 13,3 proc., Krzysztof Bosak - 7,4 proc., Robert Biedroń - 2,9 proc., Władysław Kosiniak-Kamysz - 2,6 proc., Marek Jakubiak - 0,5 proc., Paweł Tanajno - 0,3 proc., Waldemar Witkowski - 0,3 proc., Stanisław Żółtek - 0,3 proc. i Mirosław Piotrowski - 0,2 proc. Frekwencja wyborcza według badania exit poll wyniosła 62,9 proc.

Wyniki są więc mniej więcej takie, jak zakładały przedwyborcze sondaże. Czy nie ma więc żadnego zaskoczenia? - Zawsze znajdzie się jakieś niespodzianki. Zaskoczeniem jest słaby wynik Kosiniaka-Kamysza, a może i Bosaka, który liczył na więcej - komentuje prof. Andrzej Piasecki, politolog z Uniwersytetu w Krakowie.

Prof. Piasecki zwraca uwagę rekord frekwencji w historii I tury wyborów w Polsce. - Widać, że Polacy nie wystraszyli się pandemii. Frekwencja jest wręcz podręcznikowa w stosunku do tej deklarowanej w sondażach. Ta frekwencja deklaracyjna zawsze jest wyższa o ok. 18-20 proc. od faktycznej i teraz też się to potwierdziło - komentuje politolog.

Kto zwyciężył w I turze?

Ponad 41 proc. poparcia dla Dudy to jednak jego sukces, bo powstrzymał tendencje spadkowe i nie zszedł poniżej 40 proc. Z kolei u Trzaskowskiego widzimy, że na koniec kampanii nie zwiększył dynamiki wzrostu poparcia. Mamy więc umiarko-



W niedzielę zachowaliśmy wzorową dyscyplinę: były maseczki, rękawiczki i dystans (na zdjęciu SP nr 56 przy ul. Fredry w Krakowie)



Prezydencka para głosowała w SP nr 109 przy ul. Mackiewicza po południu. Przed szkołą na dostojnych wyborców czekał spory tłum sąsiadów

wany sukces Dudy i wyzwanie przed Trzaskowskim - uważa prof. Piasecki.

Zdaniem krakowskiego eksperta Andrzej Duda najpewniej wygrał na prowincji i mniejszych miastach, a Rafał Trzaskowski w największych ośrodkach miejskich. - Teraz zobaczymy, co się stanie podczas debat oraz jak zachowują się elektoraty Szymona Hołowni i Krzysztofa Bosaka - czy wezwą oni do głosowania i na kogo. Jeśli tego nie zrobią, to Duda i Trzaskowski zaczynają zagospodarowywać ich elektoraty - zaznacza prof. Piasecki.

Jego zdaniem nie jest oczywiste, czy np. Krzysztof Bosak przekaze poparcie dla Andrzeja Dudy.

- Nie wiem, czy w interesie Bosaka jest zwycięstwo Dudy. Jeżeli bowiem wygra Rafał Trzaskowski, to Konfederacja w Sejmie będzie ważniejsza, bo PiS będzie ich potrzebował do odrzucenia weta prezydenta. Sukces Dudy nie jest więc w interesie narodowców - kwituje ekspert.

Prof. Piasecki krytycznie patrzy na wynik Roberta Biedronia i Władysława Kosiniaka-Kamysza.

- Po raz kolejny z rzędu, dwie partie, które mają dobre wyniki w wyborach parlamentarnych, nie wychodzą ponad kilka procent w wyborach prezydenckich. Coś jest chyba nie tak z kandydatami. Lewica mogła

rozważyć kogoś innego - komentuje politolog.

Z wyniku Andrzeja Dudy cieszą się politycy PiS. - Prezydent wygrał pierwszą turę wyborów z dużą przewagą. W do wyniku sprzed pięciu lat jest progres. Teraz trzeba ciężko przepracować czas do drugiej tury wyborów. Andrzej Duda ma duże szanse powtórzyć swój sukces. Nie bez znaczenia będzie fakt jak zachowają się wyborcy kandydatów, którzy uplasowali się na kolejnych miejscach, ale jestem optymistą - komentuje poseł PiS z Sądecczyzny Arkadiusz Mularczyk.

Cieszą się także w Małopolskiej PO. - Wiadomo, że jest sukces, bo mamy więcej niż mieli-



Choć na głosowanie trzeba było poczekać w kolejce, w środku nie było tłoku (na zdjęciu komisja w SP przy ul. Goszczyńskiego)

śmy w sondażach. Tendencja jest zwykła, idziemy w dobrą stronę. Jest energia, motywacja, teraz ciężka praca przed nami - mówi Aleksander Miszański, poseł PO z Krakowa.

Jaka frekwencja?

Według informacji Państwowej Komisji Wyborczej do godziny 17 w wyborach udział wzięło 47,89 procent uprawnionych do głosowania. W samym województwie frekwencja wyniosła na godz. 17 50,27 proc., a w Krakowie ponad 51 proc.

Najwyższą frekwencją w Małopolsce może pochwalić się powiat nowosądecki, gdzie do godziny 17 do urn poszło 53,73 proc. wyborców. Na drugim miejscu

jest bocheński (52,89 proc.), zaś na trzecim myślenicki (52,88 proc.). W Krakowie na godzinę 17 frekwencja wyniosła 51,54 proc.

Już do południa frekwencja w kraju wyniosła 24,08 procent uprawnionych do głosowania. W województwie małopolskim do 12 była jedna z najwyższych - 25,32 proc. W powiecie nowosądeckim - 27,38 proc., Krakowie 26,99 proc. i powiecie oświęcimskim - 26,58 proc.

Jak głosowała Małopolska wcześniej? W 2019 roku w wyborach parlamentarnych do godz. 17 w Krakowie frekwencje wyniosła 49,96 proc., natomiast w niedzielę 28 czerwca 2020 frekwencja do godz. 17 w Krakowie wyniosła 51,54 proc. ©

WSPIERAMY POLSKĘ

wybierając polskie
produkty



Świat dużo pisze o polskich wyborach prezydenckich: Głosowanie w cieniu pandemii. Wynik drugiej tury niepewny - komentują media



„Przegrana Dudy zagroziłaby zdolności PiS do forsowania ustaw. Partia ma wystarczającą liczbę miejsc w parlamencie, aby je uchwalić, ale za mało, aby obalić prezydenckie weto”



„Wejście Trzaskowskiego do walki o prezydenturę miesiąc temu było szokiem dla wszystkich partii”

Warszawa

Kazimierz Sikorski
k.sikorski@polskatimes.pl

Najważniejsze stacje telewizyjne, portale i gazety śledziły z i komentowały pierwszą turę wyborów prezydenckich w Polsce.

Zwracano uwagę, że choć w stawce było jedenastu kandydatów, to liczyło się tylko dwóch: prezydent Andrzej Duda i jego główny rywal, prezydent Warszawy Rafał Trzaskowski. Wspominano o bardzo wysokiej frekwencji.

Jeszcze przed ogłoszeniem wyników pierwszego starcia pisano, że wymieniona dwójka stoczy decydujący bój 12 lipca. Podkreślano, że o wygranej zdecydowanie niewielka liczba głosów.

Przez całą kampanię wyborczą czuło się strach przed możliwą recesją, pierwszą od upadku komunizmu trzy dekady temu, z powodu koronawirusa, pisze **BBC**.

„Nie widzę takiego samego poziomu życia jak w Europie Zachodniej i chciałbym aby takie było w Polsce - wykrzyknął prezydent Andrzej Duda podczas jednego z ostatnich przedwyborczych spotkań w Rybniku, w województwie śląskim.

Historycznie PiS - który dostał ogromne wsparcie dzięki hojnemu programowi pomocy rodzinom - jest mocny w małych

ośrodkach miejskich. Z kolei większość głosów KO zdobywa w dużych ośrodkach.

Śląsk był jednym z ostatnich regionów dotkniętym pandemią, co zmusiło rząd do wstrzymania pracy wielu kopalni, a to w tym rejonie PiS ma duże poparcie.

Prezydent Warszawy szybko rósł w sondażach, gdy dołączył do wyścigu dopiero w maju. Wcześniej były członkiem rządu Donalda Tuska, wygrał wyścig o stanowisko rezydenta stolicy w 2018, obiecując „Warszawę dla wszystkich”.

Obywatele polscy głosowali w wyborach prezydenckich, które zdecydują o losie nacjonalistycznej przemiany w tym kraju Europy Wschodniej, pisze **Bloomberg**.

„Po unieważnieniu głosowania w maju z powodu pandemii, Polska w niedzielę przeprowadza pierwszą z dwóch rund głosowania. Kampania była trudna dla rządzących, bo kryzys pcha Polskę w pierwszą recesję od trzech dekad. Wiodący kandydat opozycji Rafał Trzaskowski ruszył do walki z chwytliwym hasłem „Mamy już dość!”. Duda zaś stosował znaną taktykę i jego popularność spadała.

Ludzie głosują, aby politycy pamiętali o nich podczas kryzysu - powiedziała 34-letnia Magda Michalska, nauczycielka z Rawy Mazowieckiej.

Niedzielne głosowanie zdecyduje o losie nacjonalistycznej przemiany kraju Europy Wschodniej. Głosowanie jest momentem krytycznym dla narodu, który do niedawna był uznawany za model transformacji z komunizmu w kwitującą demokrację. Zgadzając się z Unią we wszystkim, od praw osób LGBT po niezależność sądów i kontrolę mediów, Polska stała się trudnym dzieckiem.

Teraz kraj zadecyduje, czy rządzący dostaną carte blanche na dokończenie reform, wybierając prezydenta na drugą kadencję. Ryzyko zmagania się UE z pandemią i jej ekonomiczną konsekwencją polega na tym, że Polska idzie drogą Węgier, którą wielu w Brukseli już postrzega jako przegraną sprawę.”

Amerykański think tank **Freedom House** twierdzi, że biorąc pod uwagę obecną drogę Polski, nie można uznać jej za funkcjonującą demokrację przed końcem potencjalnej drugiej kadencji Dudy.

„Jeśli będzie to trwało kolejne pięć lat, jest prawdopodobne, że Polska znajdzie się poza kategorią demokracji - powiedział Zselyke Csaky, dyrektor ds. Badań Freedom House. Przegrana Dudy zagroziłaby zdolności PiS do forsowania ustaw. Partia ma wystarczającą liczbę miejsc w parlamencie, aby je uchwa-

lić, ale za mało, aby obalić prezydenckie weto.

PiS zdobyła władzę, atakując „skorumpowane elity” i obiecując sprawiedliwy, bezpieczniejszy kraj po dziesięcioleciach szybkich zmian po komunizmie.

Jednak pięcioletnie rządy zostały wywołane bezprecedensowe procesy sądowe z UE, w których opisywano, jak rządzący niszczyli wartości demokratyczne, równowagę władz.

Kryzys Covid-19 zakłócił narację rządzących, gdy frustracja rośnie wraz z bezrobociem. „Maski spadły” - powiedział Adam Bodnar, rzecznik praw obywatelskich. „Granica dzieląca władzę i społeczeństwo jest znacznie wyraźniejsza”.

Sondaże wykazały, że żaden z kandydatów nie osiągnie 50 procent głosów i konieczna będzie druga tura. Wtedy dwaj najlepsi zmierzą się 12 lipca, zauważa **Al Jazeera**.

„Początkowo wybory miały się odbyć 10 maja, ale przełożono je po chaotycznej bitwie politycznej i prawnej, choć partia rządząca naciskała, aby je przeprowadzić pomimo panującej pandemii. Zwycięstwo Trzaskowskiego zadałoby ciężki cios rządowi PiS, który popiera Andrzeja Dudę, forsując zwłaszcza kontrowersyjne ustawy reformujące system sędziowski.

Gdy PiS nalegał na wprowadzenie zmian, krytycy i Unia

Europejska mówiły o niszczeniu niezależności sądów i demokracji i to zaledwie trzydzieści lat po tym, jak Polska obaliła komunizm.

Andrzej Duda obiecał bronić popularnych świadczeń socjalnych partii rządzącej, w tym zasiłki na dziecko i dodatkowe emerytury.

„Cieszę się. Nie mogę narzekać; dostaję dodatkową emeryturę, a dzieci dostają 500 złotych - powiedziała AFP Irena, 63-letnia emerytka z Mińska Mazowieckiego.

„Chciałbym, żeby to trwało - dodała, odmawiając jednak podania swojego nazwiska.

Duda powtórzył ataki PiS na prawa LGBT + i wartości zachodnie, co zdaniem analityków było próbą przyciągnięcia wyborców popierających skrajnie prawicowego kandydata.

Prowadząc kampanię pod hasłem „Mamy dość”, Trzaskowski obiecywał wycofanie dotychczasowych kontaktów, które zdobył jako były minister zajmujący się sprawami europejskimi, aby „mocno walczyć” o uczciwy kawałek budżetu Unii Europejskiej na lata 2021-27 i naprawić zerwane więzi z Brukselą. Obiecał też zachować popularne świadczenia socjalne Prawa i Sprawiedliwości.”

„Polska głosowała w wyborach prezydenckich naznaczo-

nych pandemią i ogromnymi napięciami z Brukselą, pisze największy hiszpański dziennik **El Pais**.

„Ultradawny lider Andrzej Duda zaczął jako faworyt na pierwszym okręgu ale wygrana liberała (Rafała Trzaskowskiego) może skomplikować program rządu i zmienić jego stosunki z UE. Polska głosowała w niedzielę, by wybrać prezydenta w nietypowych wyborach. Te zaplanowane na maj przełożono i w niedzielę głosowano osobiście, tylko na niektórych obszarach korespondencyjnie.

Kandydaci do drugiej tury byli znani od pewnego czasu, to obecny prezydent i jego rywal Rafał Trzaskowski. Choć rola prezydenta jest w polskim systemie prawnym ograniczona, może on wetaować ustawy.

Wygrana Trzaskowskiego skomplikowałaby program reform. Zapoczątkował go PiS w 2015 roku i od tego czasu prowadzi Polskę do otwartej konfrontacji z UE. Bruksela uważa na przykład, że reformy sędziowskie zagrażają praworządności. Wejście Trzaskowskiego do walki o prezydenturę miesiąc temu było szokiem dla wszystkich partii. Jego sondaże są tak dobre, że wielu uważa, iż opozycja może liczyć na sukces w drugiej turze wyborów prezydenckich.” ©©

PRAWIDŁOWE FUNKCJONOWANIE UKŁADU MOCZOWEGO JUŻ ZA... 15 DNI! Jak to możliwe?

PRZYŁĄCZ SIĘ DO AKCJI

„Sezon na zdrowe
DROGI MOCZOWE”



Prof. Piotr Juras z uczestnikami akcji, którzy odzyskali prawidłowy odruch trzymania moczu już nawet po 15 dniach

Już od 1. doby powiedz **STOP** popuszczaniu!

Teraz możesz pożegnać się z częstymi wizytami w toalecie, ciągłym uczuciem pilnej potrzeby, mokrą bielizną i poniżającą wpadką w najmniej odpowiednim momencie. Rewolucyjny regenerator dróg moczowych pomógł już 247 000 Europejczykom uwolnić się od nietrzymania moczu, wesprze funkcjonowanie cewki moczowej oraz przejąć pełną kontrolę nad tym, kiedy i gdzie korzystają z toalety. Poznaj ich sposób!

Weź udział w kampanii i zdobądź **BEZPŁATNE OPAKOWANIE!**

Pomyśl o wiosennych spacerach, ciepłych zachodach słońca, relaksie na działce i pierwszych grillach – Ty też nie możesz się tego doczekać? Niestety popuszczanie moczu może popsuć każdy wypoczynek na świeżym powietrzu. Czy zdajesz sobie sprawę, że strach, wstyd i obawa przed mokrą wpadką skutecznie zamykają w domach nawet 15 000 Polaków rocznie? Nie pozwól, aby nieszczelny pęcherz odizolował Cię od bliskich i całkowicie odebrał Ci radość życia. **Już dziś włącz się do ogólnopolskiej akcji i zdobądź preparat wspierający regenerację mięśni dna miednicy. Niech Twój pęcherz już nigdy nie opróżni się bez Twojego przyzwolenia. Weź przykład z tysięcy odważnych Polaków, którzy raz na zawsze uporali się z problemem mokrej plamy.**

Większa kontrola nad pęcherzem już nawet w ciągu 48 h

Nietrzymanie moczu jest przypadłością nadzwyczaj krępującą i niekomfortową. Wynika z nieprawidłowego działania pęcherza,

który kurczy się, zanim się wypełni. Zdaniem prof. Juras, który dokładnie przebadał nowatorski preparat, to czy jesteś kobietą, czy mężczyzną lub to ile masz lat, nie ma tu żadnego znaczenia – specyfik już od 1. dawki działa tak, by zmniejszyć napięcie mięśni pęcherza moczowego i zahamować jego niekontrolowane skurcze. Według ekspertów spektakularna skuteczność preparatu wynika z unikalnego i naturalnego składu, który zapewnia intensywne wsparcie dla prawidłowej pracy układu moczowego. Naturalne ekstrakty roślinne sprawiają, że nie musisz obawiać się o przykre skutki uboczne. **Już 3. dnia możesz zdać sobie sprawę, że nie popuszczasz podczas wysiłku fizycznego, wybuchu śmiechu czy kichania. Co więcej, nagle parcie przestanie spędzać Ci sen z powiek i skończą się Twoje nocne wizyty w toalecie.** To bardzo relaksująca wizja, prawda?

Czas pomiędzy oddawaniem moczu wydłuży się nawet o 3,5 h w ciągu 3 dni!

Działaj teraz, by poskromić nietrzymanie moczu

Według uczestników akcji jedną z największych zalet przełomowej

Ty też chcesz przejąć kontrolę nad własnym pęcherzem?

„Głównym założeniem specjalnej refundacji producenta jest dotarcie do jak największej liczby osób, które zmagają się z nietrzymaniem moczu. Dzięki refundacji od producenta każdy uczestnik przedsięwzięcia ma szansę otrzymać darmowe opakowanie nowatorskiego regeneratora dróg moczowych. Preparat skutecznie pomaga uszczelnić cewkę moczową i nawet 4-krotnie wzmocnić mięśnie całego układu moczowego, działając już od pierwszej godziny. Dlatego, jeżeli ktoś z Państwa lub Państwa bliskich zmagają się z NTM, to gwarantuję, że to jedyny preparat dostępny na Polskim rynku, który działa tak efektywnie już od pierwszej doby. Na szczęście specyfik nadal dostępny w polskich magazynach, a dołączając do naszej akcji, można go szybko zdobyć.”



Prof. Juras, inicjator akcji

kuracji jest to, że można się uporać z niekontrolowanym popuszczaniem samodzielnie i w domu. Nie musisz o tym nikogo informować i godzinami czekać w kolejkach. Zdajemy sobie sprawę, jak poniżające i paraliżujące jest NTM. **Założeniem akcji jest jak najpowszechniejsza pomoc osobom borykającym się z problemem nietrzymania moczu – również Tobie. Dlatego zależy nam, aby bezpłatne opakowanie preparatu na NTM dotarło do Ciebie jak najszybciej.** Czas skończyć ze wstydem i dołączyć do ludzi, którzy już nie martwią się tym, czy zdążą dobiec do toalety.

Skończ ze wstydem i mokrą bielizną – to proste

Do akcji stworzonej przez prof. Jurasa codziennie włącza się około 45 nowych osób. Ty też do niej dołącz za pośrednictwem specjalnej infolinii. Wykwalifikowany,

*Tytuł przyznany RevitaPharm w programie Konsumentki Lider Jakości – Debiut Roku 2020

„Już nie unikam ludzi”

Problemy z nietrzymaniem moczu dały mi w kość, zupełnie nad tym nie panowałam. Zamknęłam się w domu, unikałam bliskich i znajomych. Dopiero kiedy zaczęłam stosować ten nowy preparat, sytuacja diametralnie się zmieniła. Już 4 dnia zauważyłam, że nie zdarzają mi się mokre wpadki i to ja kontroluję sytuację. W dodatku pobylam się nawracających infekcji okolic i tym nych. Polecam!

Krystyna, 54 lata, Gdynia



Regulamin - rgimnprmojpk.com

dyskretny konsultant odpowie na wszystkie Twoje pytania i pomoże Ci zamówić bezpłatne opakowanie produktu. Zapomnij o udręce NTM i pocuj się komfortowo – przyłącz się do akcji już dziś!

Oni włączyli się do akcji i przestali moczyć bieliznę już nawet 2. dnia stosowania preparatu

„Po kilku latach przerwy, w tym roku, znowu pójde na pielgrzymkę”

Kiedy 4 lata temu zaczęły się moje problemy z popuszczaniem moczu, musiałam zrezygnować z corocznego udziału w pielgrzymce. Wypróbowanie nowego preparatu było kolejną próbą poradzenia sobie z nieszczelnym pęcherzem i szczerze mówiąc, nie wiązałam z nim większych nadziei. Jakie było moje zdziwienie, kiedy pierwszego dnia stosowania preparatu zdałam sobie sprawę, że nie korzystałam z toalety już ponad 4 h! Teraz już w nocy nie budzi mnie parcie na pęcherz, a moja bielizna jest sucha. Dziękuję, Panie Profesorze!



Magdalena, 46 lat, Łódź

„Udział w akcji przywrócił mi godność”

Mokra odzież i brak kontroli nad własnym ciałem to naprawdę coś, czego nikomu nie życzę. Do udziału w akcji zaczęła mnie żona, formalności były żadne, a ja dostałam bezpłatne opakowanie preparatu. Ból i pieczenie zmniejszyły się już po około 3 h, a ja z każdym dniem zacząłam coraz rzadziej chodzić do toalety. Już nie boję się wychodzić z mieszkania i znowu chodzić na ryby. Nie ma nic piękniejszego niż wschód słońca nad jeziorem!



Stanisław, 69 lat, Skępe

POPUSZCZASZ?

Już ponad 247 000 ludzi dzięki tej metodzie odzyskało kontrolę nad swoim pęcherzem

Teraz kolej na Ciebie – sprawdź działanie przełomowego specyfiku, jeśli chcesz, aby:

- Czas pomiędzy wizytami w toalecie wydłużył się nawet o 3,5 h
- Zmniejszyły się ból i pieczenie okolic intymnych
- Zniknęło uczucie nieustannego parcia na pęcherz
- Mięśnie dna miednicy mogły się zregenerować nawet o 86%

Najczęściej wymieniane efekty przez ludzi stosujących nowatorski specyfik



SZCZELNY I MOCNY PĘCHERZ – POCZUJ RÓŻNICĘ JUŻ OD 1. DAWKI

ZADZWOŃ:

15 649 76 26

Pierwsze 100 osób, które zadzwonią do 20.07.2020 r., otrzyma **100% REFUNDACJI OD PRODUCENTA**

pon.-pt. 08:00-20:00, sob.-nd. 09:00-20:00. Zwykle połączenie lokalne bez dodatkowych opłat.



Prof. Krzemiński: Te wybory, to gra o naprawdę wielką stawkę

Profesor Ireneusz Krzemiński uważa, że najlepszą kampanię prowadził Rafał Trzaskowski:

- Udało mu się przywrócić wiarę ludzi w podmiotowość obywateli

Wybory

Dorota Kowalska

dorota.kowalska@polskapress.pl

Najlepszą kampanię prowadził Rafał Trzaskowski, władza uzna wybory, mimo wątpliwości prawnych związanych z ich przeprowadzeniem - mówi prof. Ireneusz Krzemiński, socjolog.

Zaskoczyły czymś pana sondażowe wyniki I tury wyborów prezydenckich?

Niespecjalnie, można je było przewidzieć wcześniej. Mam jednak pewne wątpliwości, co do wyniku tego sondażu, bo trzeba jeszcze wziąć pod uwagę tych, którzy głosowali korespondencyjnie i tych, którzy oddali głos za granicą, a to może dać jakieś 2 do 3 procent.

Co nam te wyniki mówią o II turze wyborów? Jak ona będzie?

Mówią nam tyle, że jeżeli ci wszyscy, którzy nie chcą, aby prezydentem RP był urzędujący prezydent i głosowali w I turze na któregoś z kandydatów opozycji, zagłosują w II turze na Rafała Trzaskowskiego, bo to przeszedł do II tury jako ich przedstawiciel, to Andrzej Duda, nie będzie prezydentem.

Nie boi się pan, że na koniec przegrani będą kwestionować te wybory, podnosić właśnie, że według wielu prawników odbyły się niezgodnie z konstytucją?

Cały czas słyszymy wypowiedzi wybitnych polskich prawników, ostatnio wypowiedział się Mirosław Wyrzykowski, którzy mówią, że decyzja o wyborach 28 czerwca jest w gruncie rzeczy niezgodna z Konstytucją. Tym bardziej ciekawe, co będzie się działo po wyborach. Po pierwsze dlatego, że mamy do czynienia z rzeczywistym ustępstwem partii rządzącej i starającej się osiąść wszechwładzę, czyli Prawa i Sprawiedliwości, z drugiej strony kwestia niejasności konstytucyjnej jest ważna. Jak wiadomo sam PiS i pan prezydent, który ubiega się o reelekcję, już w pierwszych tygodniach

swojego urzędowania łamali Konstytucję RP w ewidentny sposób. Prezydent Duda - choćby ułaskawiając pana Kamińskiego. Swoją drogą, Prawo i Sprawiedliwość lubi powoływać się na Konstytucję wtedy, kiedy jest to dla niego wygodne. Kiedy indziej Konstytucja RP w ogóle ich nie obchodzi. Zobaczmy więc, jak rozwine się sytuacja. Chociaż myślę, że zlekceważenie w tej chwili opinii publicznej i nieuznanie tych wyborów, bez względu na to, jak będą wyglądały, byłoby czymś skandalicznym i bardzo niedobrym dla rządzącej partii z bardzo prostego powodu.

Jakiego?

Badania, które jakiś czas temu zrobiła prof. Grabowska, jednoznacznie pokazują, że demokracja kojarzy się Polakom przede wszystkim z wolnością słowa, wypowiedzi oraz z wolnymi, demokratycznymi wyborami. Stąd atak PiS-u na Trybunał Konstytucyjny i inne organa państwa nie był tak negatywnie postrzegany przez ogół, jak powinien. Zatem, w tej sytuacji nie wyobrażam sobie, żeby komukolwiek, z rządzącą partią na czele, opłacało się w tej chwili podważanie ważności tych wyborów, gdy się dokonają. Mimo, że z Konstytucją RP mają na bakier.

Który z kandydatów się panu w tej kampanii najbardziej podobał?

Trudno, żebym powiedział o kimś innym, jak o Rafale Trzaskowskim. Byłem potrójnie zadowolony, ponieważ dotychczasowe kampanie Platformy Obywatelskiej, czy Koalicji Obywatelskiej były po prostu skandaliczne. To najlepsze słowo, które je charakteryzuje. Tymczasem teraz znaleźli się fachowcy, którzy mieli na tę kampanię wpływ, sami politycy też zaczęli się inaczej zachowywać, inaczej myśleć o tej kampanii. Ważną osobą jest także sam główny aktor. Chociaż oczywiście, to sztabowcy stoją za kampanią, bo główni bohaterowie w pewnym momencie są już zmęczeni. Pamiętamy, jak głupie



Rafał Trzaskowski akcentował swą tożsamość samorządową

pomysły podsuwano prezydentowi Komorowskiemu, z czego wynikły same kłopoty. W tej kampanii głupie pomysły miał w pewnym momencie sztab aktualnego prezydenta - Andrzeja Dudy. Żeby wspomnieć chociażby o walce ze zmianą klimatu za pomocą oczek wodnych - pusty śmiech! Widać było panikę w otoczeniu urzędującego prezydenta. To, co prezentuje Rafał Trzaskowski, jest bardzo pocieszające dla ludzi - ludzi jako obywateli. Nie chodzi tylko o odzyskiwanie elektoratu PO, ale o coś więcej. Trzaskowski akcentuje swoją rzeczywistą tożsamość samorządową, bo okazało się, że jest ona bardzo silna, że jest ważną wartością. Zamyślenie na niezależne samorządy lokalne, zamach, który PiS przygotowywał i przygotowuje, ciągle nie bardzo mu się udaje, bo nawet przedstawiciele tej partii są zbyt przywiązani do idei władzy samorządowej, do daleko idącej niezależności, do tego, że dbają w istotny sposób o swoją społeczność. Więc ten zamach, siłą rzeczy, nie

był może za bardzo kunktański, ale widocznie nie ma w sobie wystarczającej siły, aby przyciągnąć do siebie większą liczbę ludzi. Wyborcy wolą innych.

był może za bardzo kunktański, ale widocznie nie ma w sobie wystarczającej siły, aby przyciągnąć do siebie większą liczbę ludzi. Wyborcy wolą innych.

Notowanie Roberta Biedronia przed wyborami też nie były najlepsze, można by rzec - na poziomie Magdaleny Ogonek, co komplementem nie jest.

Tak się już naraziłem Biedroniowi i wyborcom lewicowym, że wolę się na ten temat nie wypowiadać. Ale jeśli robi się tak absurdalne założenia, które zwłaszcza pod koniec kampanii zaczął rozwijać Robert, to nic dziwnego, że takie są tego konsekwencje. Siła oddziaływania i Trzaskowskiego, i Hołowni wiąże się ze znaczenie wzmocnionym przekonaniem ludzi, iż te wybory to nie jest wybór lepszego, albo gorszego prezydenta, że z tym wyborem wiąże się opowiedzenie albo za zachowaniem demokratycznego ładu, za Polską naprawdę wolnych obywateli, albo za Polską autorytarną, za Polską kościelno-narodową pod wodzą tego małego człowieka, którego niektórzy uważają za wielkiego, myślę tu oczywiście o Jarosławie Kaczyńskim. To bardzo ważne. Moim zdaniem te wybory nie byłyby tak znaczące, mamy przecież pandemię koronawirusa, gdyby nie upowszechnienie tej świadomości. Ta świadomość istniała od dawna, istniała w poprzednich wyborach, ale nie była udziałem znacznej części społeczeństwa. Teraz ludzie przekonali się, że to gra o wielką stawkę: albo spadniemy na poziom Białorusi, albo jednak uratujemy demokrację. Przypominam, że 10 milionów członków dawnej Solidarności wciąż żyje. I nawet, jeśli część z nich przeszła na pozycje PiS-u, to oni, nawet jako pisowcy, myślą trochę inaczej, zdają sobie sprawę z niebezpieczeństwa, które grozi nam w tej chwili. Dlatego niepokoi mnie fakt, iż Hołownia tak mętnie wyraża się o tym, jak odezwie się do wyborców, gdyby w II turze znalazł się Duda i Trzaskowski. Czyżby już wszedł w rywalizację, którą zarzuca „partyjnym”? ©©

W sondażach przed wyborami całkiem niezłe wyniki osiągnął Szymon Hołownia, czego nie wszyscy się spodziewali.

Nie mam trudności, żeby to zinterpretować. Siłą Hołowni jest to, o czym przed chwilą powiedziałem - powrót do idei, że obywatele są reprezentowani przez kogoś, kto nie jest uwikłany w partyjne gry, czy stosunki. On ma wielką siłę przekonania, także dlatego, że jest spoza dotychczasowego politycznego układu. Nie miał żadnych relacji politycznych, był człowiekiem, który z dziennikarstwa przeszedł na celebrytizm - mnie to osobiście trochę przeszkadza i nieco podważa zaufania do niego, jako polityka, ale zarazem bardzo pozytywnie oceniam jego wchodzenie w politykę. Chociaż, z drugiej strony, polityka wymaga pewnego otrząśnięcia się i umiejętności gry, która jest bardzo istotna. Polityk musi być swego rodzaju graczem po to, żeby tę grę przenieść na inny poziom - na poziom obywateli.

Dobłą, równą kampanię miał Władysław Kosiniak-Kamysz, na chwilę przeszedł do niego część wyborców PO, tuż przed wyborami lider ludowców sondaże miał jednak słabe, a do doświadczonego, inteligentnego polityka.

No tak - mówił o rzeczach, które nigdy nie będą zależały od prezydenta, ale jako przewodniczący partii mógł sobie na to pozwolić, ma - można by rzec - większą moc sprawczą. Mnie się też podobała jego kampania, podobały mi się jego wypowiedzi, chociaż Kosiniak-Kamysz czasami

Siła Trzaskowskiego wiąże się z przekonaniem ludzi, iż te wybory to opowiedzenie się za Polską wolnych obywateli albo za Polską autorytarną

Sprzedawcy oscypków idą na wojnę z miastem. Czy w wakacje w górach może zabraknąć serków?

Zakopane

Tomasz Mateusiak

tomasz.mateusiak@polskapress.pl

Choć brzmi to nieprawdopodobnie, w wakacje oscypki mogą stać się towarem deficytowym. Wszystko dlatego, że być może nie będzie ich gdzie kupić. Handlarze, którzy dotychczas sprzedawali sery na Krupówkach i placu pod Gubałówką, ogłosili bowiem strajk i nie zamierzają przystępować do przetargów na dzierżawę kramów, dopóki urzędnicy nie spełnią ich postulatów.

Wygląda na to, że skończyło się „oscypkowe eldorado”, o którym od lat pisaliśmy w połowie czerwca. W tym okresie Zakopiańskie Centrum Kultury (ZCK) wystawiało na licytację 26 stoisk do sprzedaży oscypków (10 pod Gubałówką i 16 na Krupówkach). Choć punkty te nie są większe niż 1-1,5 mkw., jeszcze do zeszłego roku osiągały gigantyczne wręcz ceny.

Rekordem (padł przed rokiem) była kwota 21 tys. zł - tyle jeden z handlarzy płacił ZCK co

miesiąc za możliwość handlu na stoisku pod Gubałówką. Nic więc dziwnego, że także dla miejskiej jednostki dochody z dzierżawy stanowiły później podstawę budżetu. Za 12 miesięcy ZCK zarabiał na oscypkach około 4 milionów złotych.

Wszystko zmienił jednak koronawirus. W Zakopanem nie było turystów, więc sprzedawcy oscypków w marcu i kwietniu nie sprzedawali. Jak mówią, w maju też nie zarobili zbyt wiele. Dlatego teraz, gdy ZCK ogłosiło przetarg na dzierżawę stoisk na kolejne 12 miesięcy (od 1 lipca do 30 czerwca 2021), już dwa razy okazał się on niewypałem. W pierwszym przypadku ZCK wydzierżawiło tylko 2 wolne stoiska na Krupówkach. W drugim żadnego.

- Zdecydowaliśmy, że nie będziemy w tym roku przystępować do przetargu, chyba że ZCK zmieni do nas nastawienie - mówią zgodnie osoby sprzedające serki na Krupówkach i pod Gubałówką, którzy zaprosili dziennikarzy „Krakowskiej” na spotkanie. - Traktuje się nas tak, jakbyśmy byli tylko od tego, by płacić Zakopiańskiemu Centrum



FOT. TOMASZ MATEUSIAK

Czy strony się dogadają? Okaze się 1 lipca - wtedy będzie kolejny przetarg na dzierżawę kramów

Kultury ciężkie pieniądze, a nie dostajemy nic w zamian - żalili się sprzedawcy. - To nie do uwierzenia, ale płacimy 20 tysięcy złotych miesięcznie, a odcina się nam nawet prąd, przez co nie mamy jak podłączyć lodówek, w których powinniśmy trzymać serki. Skutek tego jest taki, że póź-

niej przychodzi do nas sanepid i dostajemy mandaty zupełnie nie z naszej winy.

Oscypkarze żądają, by miejska instytucja pozwoliła im zerwać umowę w sytuacji, gdyby jesienią znów wybuchła epidemia i ponownie nie można było handlować. - Bo inaczej czeka nas

bankructwo - mówi jedna ze sprzedawczyń. - Dziś mam podpisać umowę na dzierżawę stoiska na 12 miesięcy. A co będzie, jeśli po dwóch miesiącach znów wszystko w kraju zamkną i w góry nie przyjadą turyści? Za 10 kolejnych miesięcy będę musiała zanieść urzędnikom

czynsz, bo inaczej przyjdzie do mnie komornik. Nikt z nas w obecnej sytuacji nie podejmie takiego ryzyka.

Handlarze serków domagają się też od ZCK, by częściej remontowano stoiska i założono wreszcie stabilne łącze energetyczne. - W przeciwnym wypadku nie wystartujemy w kolejnych przetargach, a inni na nasze miejsce na pewno się nie znajdą - mówi pan Paweł, handlujący na Krupówkach.

Urzędnicy nie godzą się na jednostronne wypowiedzanie umów. Chcą, by zgodę na zerwanie umowy musiały podjąć obie strony. Tłumaczą, że w przeciwnym wypadku handlujący pracowaliby na stoisku dwa miesiące wakacji, a następnie wypowiedzieliby umowę i jesienią kramy stałyby puste. W takiej sytuacji ZCK byłoby stratne.

Czy strony dojdą do porozumienia? Dowiemy się 1 lipca, gdy ogłoszony zostanie kolejny przetarg na dzierżawę. Jeśli i w nim nie będzie chętnych, to dzień później z zakopiańskiego deptaka i placu pod Gubałówką zniknie 80 procent stoisk z serami. ©

Fuszerka na ul. Krakowskiej. Leją beton, skuwają go i leją od nowa. A kiedy będzie koniec remontu? Gdy archeolog pozwoli

Kraków

Piotr Tymczak

piotr.tymczak@polskapress.pl

Wykonawcy przebudowy ul. Krakowskiej na jej części wylałi beton i starali się zrobić to tak, by przypominał fabryczne płyty. To im się nie udało i musieli skuć nawierzchnię. Mieszkańcy obserwujący prace komentują, że dawno nie oglądali takiej fuszerki.

- Prace wyglądały tak, że wylano beton, który później był gładzony „packą”, a następnie na niego nanoszono siatkę z ogrodzenia, która odbijała w betonie tzw. uźbrowanie, żeby wyglądem przypominał płyty, które są obok. Czy kierownik budowy i przedstawiciele Zarządu Dróg nie wiedzieli, co się dzieje na budowie? Przecież ten beton jest wylany na połowie ulicy Krakowskiej - komentuje Łukasz Tracz, który na co dzień obserwuje prace związane z przebudową ul. Krakowskiej.

Zdziwiły go więc tłumaczenia Zarządu Dróg Miasta Krakowa, że „wykonawca skuwa płyty, które zostały wskazane przez inspektorów do poprawy”.

Co na to urzędnicy z ZDMK? Informują, że najpierw zostały ułożone płyty torowiska, które przyjechały na plac budowy prosto z fabryki. To są płyty nie w pełni gładkie, na górze mają wykończenia w kształcie rombu. - Wykonawca miał problem z dopasowaniem do nich płyt w innych częściach drogi, więc zdecydował się wylać beton i odcisnąć na nim kształt płyt, tak by wszystko pasowało do płyt tworzących torowisko - wyjaśnia Michał Pyclik z ZDMK. - Po naszej kontroli ustalono, że nawierzchnia, tam gdzie wylano beton, została źle ułożona. Wykonawca miał do wyboru: poprawki albo ściągnięcie tej nawierzchni i ułożenie jej ponownie. Zdecydował się na skucie wszystkiego i ponowne prace, obejmujące trzy odcinki o długości około 50 metrów - dodaje. Prace naprawcze odbywają się na koszt wykonawcy, którym jest konsorcjum firm Trakcja PRKi i Comsa S.A.U. - To nie powinno spowodować opóźnień w realizacji inwestycji - mówi Michał Pyclik.

Kiedy więc zakończy się inwestycja i tramwaje znów przejadą ul. Krakowską oraz mostem Piłsudskiego, który też jest mo-

demizowany w ramach tego zadania? W ZDMK czekają na informacje od wykonawcy, który z kolei oczekuje na wpis od archeologa o zakończeniu przez niego prac. - Bez tego nie określiliśmy, czy tramwaje pojadą ulicą Krakowską w połowie lipca czy też w sierpniu tego roku - informują w ZDMK.

Przypomnijmy, że przebudowa ul. Krakowskiej wraz z modernizacją mostu Piłsudskiego rozpoczęła się w marcu ubiegłego roku. Początkowo planowano jej zakończenie na koniec stycznia tego roku, ale tak się nie stało z powodu odkryć archeologicznych. Do tego doszły tego-roczne problemy spowodowane pandemią - wiosną na czas nie dotarły materiały z Włoch, były też ubytki kadrowe, ponieważ część pracowników z Ukrainy opuściła Polskę.

Po przebudowie ul. Krakowskiej ma wyglądać zupełnie inaczej niż dotąd. Przede wszystkim poszerzone zostaną chodniki - piesi zyskają więcej przestrzeni. Automatycznie zwięźzona zostanie jednak jezdnia. Liczba miejsc parkingowych zmniejszy się o około 20 proc.

©

AUTOPROMOCJA



**Czytaj tak,
jak lubisz**

gazetakrakowska.pl

Gazeta Krakowska

REKLAMA

REKLAMA

009751087

STAROSTA NOWOTARSKI INFORMUJE

o wywieszeniu w siedzibie Starostwa Powiatowego w Nowym Targu przy ul. Bolesława Wstydlowego 14 oraz o zamieszczeniu na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Powiatu Nowotarskiego i stronie Biuletynu Informacji Publicznej Wojewody Małopolskiego - wykazu nieruchomości Skarbu Państwa przeznaczonej do sprzedaży zgodnie z art. 37 ust. 1 ustawy o gospodarce nieruchomościami (tekst jedn. Dz. U. z 2020r. poz. 65), obejmującego zabudowaną nieruchomość położoną w Szlachtowej, oznaczoną jako **działka ewid. nr 337**, objętą księgą wieczystą **NS1T/00032636/4**, prowadzoną przez Sąd Rejonowy w Nowym Targu Wydział V Ksiąg Wieczystych.

039645846

Szanowni Państwo,

**informujemy o wznowieniu pracy
Biura Reklam i Ogłoszeń
przy ul. Starowiślnej 2 w Krakowie**

**w godzinach:
poniedziałek – czwartek 9.00 – 15.30
piątek 9.00- 15.00**

Gazeta Krakowska

DZIENNIK POLSKI

Z ŻYCIA GWIAZD

CELEBRYCI

Maciej Musiał nie jest w związku z Zosią

Młody aktor od półtora roku jest wolny. Wcześniej spotykał się z Miss Polski - Olgą Buławą. Kilka dni temu paparazzi przyłapali go na spotkaniu z Zosią Wichłacz. Para aktorów siedziała w modnej knajpce i miło ze sobą rozmawiała, śmiejąc się i paląc papierosy. Niestety: nie była to randka zakochanych. - Maciek i Zosia znają się od wielu lat. To było spotkanie dwójki przyjaciół, bez żadnego podtekstu - mówi przyjaciół aktora w „Super Expressie”.



FOT. SYLVIA DABROWA

CELEBRYCI



FOT. SYLVIA DABROWA

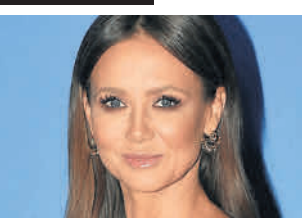
Katy Perry będzie miała córeczkę

Katy Perry i Orlando Bloom tworzą zaskakująco udaną parę - są już razem od czterech lat. Niebawem tę relację przypieczętują narodziny ich pierwszego dziecka. Już teraz wiadomo, że to dziewczynka. Para gwiazd uznała, że wybiorą jej imię po narodzinach. - Mamy kilka opcji, a ona nam podpowie. Spójrzę na nią i uznam: „O tak, to jesteś właśnie ty!” - mówi piosenkarka.

Agnieszka Woźniak-Starak wyjedzie

W sierpniu minie rok od tragicznej śmierci Piotra Woźniaka-Staraka na Mazurach. Nic dziwnego, że jego żona nie chce być wtędy sama. Dziennikarka planuje wyjechać w sierpniu do siostry swego męża, która mieszka w Szwajcarii. - One od początku znajomości złapały niesamowitą nić porozumienia i do dziś mają bardzo dobry kontakt - mówi informator „Faktu”.

CELEBRYCI



FOT. SYLVIA DABROWA

Celebryci na głosowaniu

Wczoraj, w dzień wyborów, wielu celebrytów chwaliło się w mediach społecznościowych zdjęciami informującymi o tym, że oddali już własny głos. Wśród nich była także Kinga Rusin, która napisała dodatkowo pod zdjęciem: „Przywilej. Obowiązek. Zaszczyci! Wybieram Polskę, o jakiej marzę”. Przypomnijmy, że wcześniej dużą popularnością w internecie cieszyło się nagranie zachęcające do udziału w wyborach, w których wystąpiły najbardziej znane twarze show-biznesu. (GZL)

TV HIT

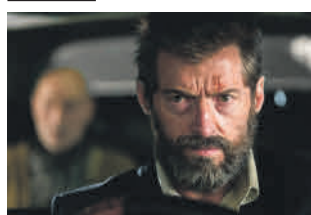
FILM



Skok życia

TV PULS 20:00
Cheung zostaje aresztowany podczas napadu. Po pięciu latach wychodzi z więzienia i razem ze swoim współnikiem - Xiao - oraz Ye łączy siły, żeby zrabować drogocenne klejnoty w Europie.

FILM



Logan

POLSAT 20:05
Niedaleka przyszłość. Populacja mutantów skurczyła się do kilku osobników. Pewnego dnia nieznajoma prosi Logana, by zaopiekował się ściganą przez tajemniczą organizację mutantką.



FILM



FILM

Krzyżówka nr 98

Poziomo:

- 3) stos drewnianych kłoców,
- 10) wojenny na morzu,
- 11) streszczenie powieści,
- 12) okres przed Wielkanocą,
- 14) wpisywane do diagramu krzyżówki,
- 15) dzielnica Gdańska z katedrą z organami,
- 16) tytoń do niuchania,
- 19) cierpi na częste napady duszności,
- 23) w wiecznym piórze,
- 27) prążkowana tkanina,
- 28) związek partii politycznych,
- 29) z hubką do rozniecania ognia,
- 30) w chowanego,
- 33) zbiera się z ziarenek,
- 37) ruchoma zasłona w oknie,
- 38) wódka z wina destylowanego,
- 39) krótko żyjący owad wodny,
- 40) dzierzawi placówkę handlową,
- 41) ołowiany wojak do zabawy.

Pionowo:

- 1) imię Loren, włoskiej gwiazdy filmowej
- 2) tymczasowy dla podejrzanego,
- 3) nie grzeszy urodą (staropolski wyraz),
- 4) specjalne w filmie przygodowym,
- 5) przebieg debaty,
- 6) miły zapach z perfumerii,
- 7) żywe stworzenie,
- 8) Tom, gwiazdor filmowy z USA,
- 9) męska podpora architektoniczna,
- 13) gatunek wierzby,
- 17) metropolia Ghany,
- 18) obowiązkowy dla budowlana,
- 20) asfaltowa droga,
- 21) wyspiarski kraj w Europie,
- 22) barwny łuk na niebie,
- 24) chłopski pomyślunek,
- 25) ważne zadanie do wykonania, posłannictwo,
- 26) złe przyzwyczajenie, np. palenie papierosów,
- 30) karacena dla Zawiszy Czarnego,
- 31) sprzedawane w kasie kina, teatru,
- 32) mozaika z kolorowego szkła w oknie kościoła,
- 34) ryba gotowa do tarła,
- 35) garnek z rączką,
- 36) grupa ludzi towarzysząca dostojnikom.



Rozwiązanie nr 97

S Z W A J C A R S I N G A P U R
L E O O D M A R I O
O R S T O P M I L A E G
N O S Z E W O J Ł O K N I T K A
I J P L A C G R O D K C
K R A C H L I T E R A A P A S Z
O H Z A A A R O I
U Z D A B O G W O J N Y Ł O D Z
G R R O P K L L
M I N T A J S Z A L A S
A A K M A A E
R A C U C H B U L W A R
L I E E L N D
O R S O N E K I P A
N K K T W A R D Y D Y S K K K

Gazeta Krakowska

GAZETA KRAKOWSKA
www.gazetakrakowska.pl

Redakcja:
30-701 Kraków, ul. Zabłocie 43A
12 688 84 60
e-mail: sekretariat@gk.pl

Redaktor naczelny
Jerzy Szułowski 12 688 84 60, j.szulowski@gk.pl

Redaktor senior Ryszard Niemiec

DZIAŁY:
Wydarzenia, Kraków, kultura
Piotr Rapalski, 12 688 8451,
p.rapalski@gk.pl

Magazyn
Marta Mazurek 509 479 929, m.mazurek@gk.pl

Sport
Krzysztof Kawa 12 688 85 80, k.kawa@gk.pl

Bartosz Karz 12 688 85 81, b.karcz@gk.pl

Opinie, poradniki i dodatki
Teresa Brandys 12 688 85 71,
t.brandys@gk.pl

Graficzny
Dominika Madaj 12 688 84 70, d.madaj@gk.pl

Serwis internetowy
Angelika Necka 12 688 84 89,
a.necka@gk.pl

REDAKCJE LOKALNE
Nowy Sącz Monika Kowalczyk
ul. Jagiellońska 16, 18 449 66 11, 18 449 66 12
faks 18 449 66 48, monika.kowalczyk@gk.pl

Oświęcim Małgorzata Gien
Rynek Główny 1, 33 844 73 64,
faks 33 844 73 73, m.gien@gk.pl

Tarnów Andrzej Skórka
ul. Krakowska 1A, 14 631 94 14,
faks 14 631 94 12, a.skorka@gk.pl

Zakopane Łukasz Bobek
ul. Gimnazjalna 1, 18 200 15 91,
faks 18 200 15 92, l.bobek@gk.pl

BIURO REKLAMY 30-701 Kraków, ul. Zabłocie 43A,
12 688 84 06,
reklama.krakow@polskappress.pl

BIURO OGŁOSZEŃ
31-035 Kraków, ul. Starowiślna 2,
12 422 20 12, faks 12 423 17 00

DZIAŁ PROMOCJI
30-701 Kraków, ul. Zabłocie 43A,
12 688 85 30, marketing@gk.pl

BIURO PRENUMERATY
30-701 Kraków, ul. Zabłocie 43A,
12 312 53 88 w godz. 10-15 prenumerata@gk.pl

DZIAŁ KOLPORTAŻU
30-701 Kraków, ul. Zabłocie 43A, 12 688 85 40,
dystrybucja.krakow@polskappress.pl

Wydawca:
Polska Press Sp. z o.o. Ul. Domaniewska 45,
02-672 Warszawa Tel.: 22 201 41 00, faks: 22 201 44 10

Prezes oddziału w Krakowie
Małgorzata Cetera-Bulka

Druk Polska Press Sp. z o.o., Oddz. Poligrafia,
Drukarnia Sosnowiec, Baczyńskiego 25a,
41-203 Sosnowiec, Milowice

© - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artyku-
le, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza
możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko
i wyłącznie po uzysczeniu opłaty zgodnie z cennikiem
zamieszczonym na stronie
www.gazetakrakowska.pl/tresci i w zgodzie
z postanowieniami niniejszego regulaminu.

Polskie Badania Cytelnictwa

Nakład Kontrolowany ZKDP

PBC
POLSKIE BADANIA CYTELNICTWA

POLSKA PRESS GRUPA

WYDAWCA
Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10

Prezes zarządu Dorota Stanek

Wiceprezes zarządu Dariusz Świąder

Członek zarządu Paweł Fajfara

Członek zarządu Magdalena Chudzikiewicz

Dyrektor artystyczny
Tomasz Bocheński

Dyrektor marketingu
Sławomir Nowak, slawomir.nowak@polskappress.pl

Dyrektor zarządzający biura reklamy
Maciej Kosowski
maciej.kosowski@polskappress.pl

Dyrektor kolportażu
Karol Wlazło karol.wlazlo@polskappress.pl

Agencja AIP
kontakt@aip24.pl

Rzecznik prasowy
Joanna Pazio tel. 22 201 44 38, joanna.
pazio@polskappress.pl

NASZ PATRONAT

Od bonu turystycznego po leasing - trwają wideokonferencje dla przedsiębiorców

Tarcza dla biznesu

Wszystkie formy i rodzaje wsparcia dla firm dotkniętych COVID-19 z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych; wynoszący 1,7 mld zł pakiet środków do dyspozycji przedsiębiorstw, uruchomiony w związku z wybuchem epidemii przez Agencję Rozwoju Przemysłu czy szczegóły, wciąż jeszcze będącego w trakcie procesu legislacji, polskiego bonu turystycznego - to tematy tylko z ostatniego tygodnia wideokonferencji szkoleniowych dla firm, poświęconych szczegółom rządowej pomocy w związku z epidemią.

Do tej pory odbyło się już 15 z zaplanowanego cyklu 20 webinarów pod hasłem „Tarcza antykrzysowa dla biznesu”. Ich organizatorem jest Ministerstwo Rozwoju oraz Polska Agencja Rozwoju Przedsiębiorczości. Tematyką webinarów są wybrane narzędzia z rządowych tarcz: antykrzysowej i finansowej. Dokładny zakres zagadnień i harmonogram webi-

nariów dostępne są na stronie: www.parp.gov.pl/tarcza.

Pod tym adresem funkcjonuje też player pozwalający - bez wcześniejszych zapisów i bez kosztów - wziąć udział w kolejnych szkoleniach. Odbywają się one zwykle we wtorki, środy i czwartki, i trwają ok. 2 godzin, od godz. 13. Akurat najbliższe spotkanie wyjątkowo odbywa się dzisiaj, w poniedziałek 29 czerwca. Nieco odmienny od pozostałych jest też jego temat: „Biznes w czasach pandemii na przykładzie branży turystycznej. Jak prowadzić firmę online na Biznes.gov.pl. Tarcza Antykrzysowa od strony praktycznej”.

To z pewnością dla przedstawicieli branży turystycznej

Wideokonferencje odbywają się zwykle trzy razy w tygodniu. Początek o godz. 13, czas trwania ok. 2 godzin + 3-godzinny dyżur ekspertów

będzie jednak dobre uzupełnienie ostatniego spotkania, na którym eksperci z Departamentu Turystyki Ministerstwa Rozwoju i Polskiej Organizacji Turystycznej prezentowali założenia i szczegóły funkcjonowania polskiego bonu turystycznego. Jak zauważył otwierający to spotkanie Paweł Mucha, zastępca szefa Kancelarii Prezydenta RP, ta prezydencka inicjatywa - ustawa o polskim bonie turystycznym - została przyjęta przez Sejm 19 czerwca.

- Jesteśmy na etapie prac w Senacie - 30 czerwca jest planowane posiedzenie komisji senackich w tej sprawie. Ufam, że te przepisy będą tam sprawnie procedowane i będą mogły jak najszybciej wejść w życie. Mamy takie ustalenia z Polską Organizacją Turystyczną, ZUS i Ministerstwem Rozwoju, że jeżeli ustawa byłaby przyjęta w ostatecznym kształcie jeszcze w lipcu, to te rozwiązania już od tego miesiąca zaczną funkcjonować - zapewnił Paweł Mucha.

Jak przypomniał, bon turystyczny w wysokości 500 zł z jednej strony posłuży bezpo-

średnio 6 milionom polskich dzieci - a z drugiej strony będzie stanowił bezpośrednie wsparcie przede wszystkim - w 80, 85 proc. - dla polskich mikro- i małych przedsiębiorców z branży turystycznej, szczególnie dotkniętych pandemią koronawirusa.

W wypowiedzi Pawła Muchy padła także deklaracja, że jeśli bon turystyczny zostanie dobrze przyjęty i okaże się skutecznym narzędziem wsparcia polskiej rodziny i jednocześnie branży, to „będziemy rozważać, by był to element stały, służący rozwojowi polskiej branży turystycznej”.

Z wcześniej przeprowadzonych już konferencji pakiet wartościowych informacji otrzymali - i nadal mogą z niego skorzystać, odsłuchując zapisy przeprowadzonych już konferencji - zarówno przedstawiciele mikro-, małych i średnich firm oraz dużych przedsiębiorstw, zainteresowani różnymi formami rządowego wsparcia w epidemii. Ważne z kolei dla przedstawicieli samorządów

Na stronie dedykowanej cyklowi jest harmonogram kolejnych wideokonferencji i zapisy wcześniejszych spotkań

było spotkanie poświęcone Samorządowej Tarczy Antykrzysowej.

Przed nami jeszcze dwa tygodnie wirtualnych spotkań na żywo z ekspertami z 10 różnych instytucji zaangażowanych w rządowe wsparcie dla firm w czasie pandemii: od Polskiego Funduszu Rozwoju i Agencji Rozwoju Przemysłu po Bank Gospodarstwa Krajowego i Zakład Ubezpieczeń Społecznych. Eksperti z tych instytucji prezentują podczas każdego webinarium szczegóły przygotowanych przez rząd rozwiązań osłonowych i informacje o instrumentach, które mają być impulsem dla rozwoju gospodarki osłabionej pandemią.

Na stronie poświęconej cyklowi wystarczy podać adres mejlowy, by otrzymać na niego zapis już przeprowadzonych wideokonferencji. Jest tam też formularz umożliwiający zadanie pytania dotyczącego wybranej tematyki z kolejnych szkoleń. Są one uwzględniane w czasie webinarium. W jego pierwszej części eksperci przedstawiają temat szkolenia - zawierające wiele użytecznych informacji prezentacje trwają po 15-20 minut. Następnie, po krótkiej dyskusji, odbywa się sesja pytań i odpowiedzi, moderowana przez prowadzącego cykl dziennikarza Pawła Sołtysa.

Po zakończeniu każdego spotkania eksperci jeszcze przez trzy godziny pełnią dyżur telefoniczny, odpowiadając na kolejne pytania zainteresowanych przedsiębiorców.

PEŁNA INFORMACJA O WEBINARIACH „TARCZA ANTYKRZYSOWA DLA BIZNESU” NA STRONIE: WWW.PARP.GOV.PL/TARCZA

REKLAMA 009738452

Szukasz najlepszego negocjatora Twojego kredytu hipotecznego?

Nazywam się Dariusz Wentrych i jestem profesjonalnym negocjatorem kredytów hipotecznych. Być może „buszujesz” po stronach internetowych i widzisz różne oferty kredytów. Są to jednak oferty ogólne, bez indywidualnej analizy i dostosowania do Twojej sytuacji.

Jako profesjonalny negocjator kredytów różnię się od dostawców tym, że nie tylko doradzam, ale biorę aktywny udział w całym procesie pozyskiwania kredytu i twardo negocjuję warunki Twojego kredytu, tak aby uzyskać najlepszą korzyść dla Ciebie.



Dariusz Wentrych
Kredyt Studio
ul. Na Błonie 40a/6
30-147 Kraków
tel. 889 294 460

REKLAMA 009754002

INFORMACJA

Zarząd Powiatu Limanowskiego

informuje, że na tablicy ogłoszeń oraz na stronach internetowych Starostwa Powiatowego w Limanowej przy ul. J. Marka 9, na okres 21 dni, tj. **od dnia 25 czerwca 2020 r. do dnia 16 lipca 2020 r.**, został wywieszony wykaz nieruchomości przeznaczonych do najmu.

Przedmiot najmu stanowi 4 m² powierzchni holu z przeznaczeniem pod urządzenie typu cymbergaj.

REKLAMA 009751019

Dyrekcja Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Myślenicach, ul. Szpitalna 2

zatrudni

PIELĘGNIARKI
do pracy w nw. oddziałach szpitalnych
Oddział Anestezjologii i Intensywnej Terapii
oraz w Oddziale Wewnętrznym
wraz z Intensywną Opieką Kardiologiczną

Zgłaszający się kandydaci powinni spełniać wymogi określone Rozporządzeniem Ministra Zdrowia z 20 lipca 2011 r. w sprawie kwalifikacji wymaganych od pracowników na poszczególnych rodzajach stanowisk pracy w podmiotach leczniczych niebędących przedsiębiorcami (Dz. U. Nr 151, poz. 896).

Oferty wraz z dołączonym opisem przebiegu pracy zawodowej, kopiami świadectw pracy, dokumentami potwierdzającymi kwalifikacje zawodowe w formie elektronicznej prosimy kierować na adres e-mail: kadry@szpitalmyslenice.pl, w formie papierowej na adres: Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej w Myślenicach, ul. Szpitalna 2, 32-400 Myślenice

Oferta powinna zawierać podpisaną przez kandydata klauzulę o treści: *Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych dla potrzeb niezbędnych do realizacji procesu rekrutacji (zgodnie z Ustawą z dnia 10 maja 2018 roku o Ochronie Danych Osobowych; tekst jednolity: Dz. U. 2019 r. poz. 1781).*

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia.

REKLAMA 009751482

Starosta Nowosądecki

informuje,

że na tablicy ogłoszeń Starostwa Powiatowego w Nowym Sączu, ul. Jagiellońska 33, został wywieszony wykaz dotyczący sprzedaży udziału Skarbu Państwa w nieruchomości położonej w Starym Sączu.

Szczegóły:

www.bip.powiat.nowy-sacz.pl/przetargi/

REKLAMA 009749546

Starosta Nowosądecki informuje,

że w Starostwie Powiatowym w Nowym Sączu ul. Jagiellońska 33, w Urzędzie Miasta i Gminy Uzdrawiskowej Muszyna oraz w Małopolskim Urzędzie Wojewódzkim w Krakowie, został wywieszony na okres 21 dni wykaz o przeznaczeniu do oddania w dzierżawę nieruchomości stanowiącej własność Skarbu Państwa, obejmującej działkę ewid. nr 106/4, położonej w obr. Leluchów.

REKLAMA 009751026

Dyrekcja Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Myślenicach, ul. Szpitalna 2

zatrudni

do pracy w Szpitalnym Oddziale Ratunkowym
LEKARZA SPECJALISTĘ
w dziedzinie ortopedii i traumatologii narządu ruchu
lub chirurgii ogólnej

Zgłaszający się kandydaci powinni spełniać wymogi określone Rozporządzeniem Ministra Zdrowia z 20 lipca 2011 r. w sprawie kwalifikacji wymaganych od pracowników na poszczególnych rodzajach stanowisk pracy w podmiotach leczniczych niebędących przedsiębiorcami (Dz. U. Nr 151, poz. 896).

Oferty wraz z dołączonym opisem przebiegu pracy zawodowej, kopiami świadectw pracy, dokumentami potwierdzającymi kwalifikacje zawodowe w formie elektronicznej prosimy kierować na adres e-mail: kadry@szpitalmyslenice.pl, w formie papierowej na adres: Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej w Myślenicach, ul. Szpitalna 2, 32-400 Myślenice

Oferta powinna zawierać podpisaną przez kandydata klauzulę o treści: *Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych dla potrzeb niezbędnych do realizacji procesu rekrutacji (zgodnie z Ustawą z dnia 10 maja 2018 roku o Ochronie Danych Osobowych; tekst jednolity: Dz. U. 2019 r. poz. 1781).*

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia.

→ CZYTAJ

Strefa Biznesu

strefabiznesu.pl

RS Components

– rozwój mimo pandemii



Kryzys wywołany pandemią COVID-19 stał się prawdziwym sprawdzianem z zarządzania – nie tylko dla małych, ale i dużych firm. Z pewnością przedsiębiorstwa dystrybucyjne, które postawiły wcześniej na rozwiązania e-commerce, mniej odczuły tę trudną sytuację, niż te, które bazowały na tradycyjnym systemie sprzedaży.

Przykładem firmy, która wykazała się potencjałem biznesowym w tym krytycznym czasie i konsekwentnie realizuje z sukcesem swoje założenia strategiczne i rozwojowe jest RS Components – globalny dystrybutor automatyki przemysłowej, elektryki, elektroniki oraz innych produktów dla szeroko rozumianego przemysłu. RS Components jest marką handlową Grupy Electrocomponents, która z początkiem czerwca opublikowała swoje sprawozdanie finansowe. Wynika z niego, że do dnia 31 marca 2020 r. odnotowała ona dochody w wysokości 1,954 mld funtów brytyjskich, co przekłada się na wzrost o 3,7% rok do roku.

„Weszliśmy w ten kryzys w dobrej kondycji finansowej, z silnym zespołem zarządzającym i jasną strategią. Jesteśmy dobrze przygotowani nie tylko do poradzenia sobie z kryzysem, ale także do zwiększania naszego udziału w rynku oraz ekspansję na inne kraje Europy. Stawiamy na rozwój usług e-commerce i automatyzację procesów, jesteśmy konsultantem biznesowym dla naszych klientów, który przewiduje ich potrzeby w zakresie optymalizacji kosztów i procesów zakupowych.” – mówi Karolina Szczepaniak-Batory, która w 2017 r. przejęła zarządzanie RS w regionie Europy Wschodniej (Polska, Węgry, Czechy i Słowacja). „Po publikacji raportu finansowego kurs akcji grupy Electrocomponents wzrósł. Nasi udziałowcy darzą nas zaufaniem i są przekonani, że nawet w sytuacji tak krytycznej jak pandemia, jesteśmy silną organizacją konsekwentnie realizującą nasze cele strategiczne” – dodaje.

Jednym z elementów długoterminowego rozwoju firmy była podjęta w zeszłym roku decyzja o zmianie siedziby, która umożliwiłaby powiększenie zespołu pracowników oraz stworzenie im wygodnego i energetycznego środowiska pracy. Dlatego mimo kryzysowej sytuacji na rynku, RS Components nie zrezygnowało z decyzji o zapowiadanej przeprowadzce. Nowa lokalizacja firmy to nowoczesna przestrzeń jednego z wieżowców – D48 przy ul. Domaniewskiej w centrum biznesowej Warszawy. Zmiana stanowi odpowiedź na rosnące potrzeby pracowników, dostawców, partnerów biznesowych oraz samych klientów.

Od kwietnia 2020 roku nowy adres RS Components Sp. z o.o. to:
Ul. Domaniewska 48
02-672 Warszawa



Drobne

Praca

ZATRUDNIĘ

CIEŚLA, murarz, operator dźwigu (10-12 Euro/h) praca: Niemcy 533-888-394

ELEKTRYK - praca od zaraz/ NIEMCY - tel. 774010561. Cert. 9875

Elektryków z własną działalnością, praca w Berlinie i hydraulików z własną działalnością praca w Hamburgu. Tel. 601-282-217, mail: stelektro@int.pl

FIRMA budowlana zatrudni murarzy i cieśli szalunkowych tel.733-799-177

FIRMA PHU EUROFAD przyjmie do pracy pracowników ogólnobudowlanych, praca na terenie Niemiec, wysokie zarobki. 662992154

FIRMA zatrudni opiekunki do pracy w Niemczech, znajomość języka niemieckiego komunikatywna, 790-480-590

KUCHARZA/KĘ, kelnerkę oraz pomoc kuchenną. Praca okolice N.Śącza. Tel. 661-744-262, 697-994-090

MALOWANIE, tapetowanie, docieplenia - praca od zaraz/ NIEMCY - tel. 774010561. Cert. 9875

MURARZ - cieśla praca w Niemczech. Firma TOP BUD 2 w Nowym Śączu zatrudni do pracy na budowach. Zapewniamy umowy o pracę, ubezpieczenie społeczne w Niemczech, dojazd i zakwaterowanie. Wymagamy potwierdzenie posiadanych kwalifikacji. Kontakt 18 449 08 30 / 449 08 31 / e-mail biuro@topbud2.pl lub przy ul.1 Maja 5 w Nowym Śączu.

NIEMCY, murarze, cieśle, malarze, spawacze, brukarze: 601-218-955.

NIEMCY- szklarnie, sadzenie, plevienie, kompozycje kwiatowe. Ubrania (bez języka niem.) 532268970

NIEMIECKA firma budowlana poszukuje do współpracy samozatrudnionych i wykwalifikowanych dekarzy, blacho-dekarzy, cieśli budowlanych. Miejsce pracy obszar Brandenburgii. Oferujemy atrakcyjne stawki godzinowe, długoterminową współpracę, terminową wypłatę za usługi. Miłe widzialny komunikatywny niemiecki. Nr. Tel. +49 1522 194 24 43 lub +48 796 850 590 w godz. 8:00-16:00

NIEMIECKA firma budowlana zatrudni drogowców, murarzy oraz cieśli. Tel. 506 820 639

OK-POLSKA Przedsiębiorstwo Budowlane Spółka z o.o., 47-320 Gogolin zatrudni na terenie Polski, Niemiec i Holandii: cieśli szalunkowych, zbrojarzy, operatorów żurawi wieżowych, majstrów budowy. Kontakt: 601-686-832, ok.polska.cv@op.pl, http://ok-construction.com/

OPIEKA Niemcy, legalnie, tel. 725-248-935.

OPIEKUNKO Seniorów- Gorące bonusy wakacyjne czekają!! Wyjeżdź latem i otrzymaj dodatkowy bonus do 200 euro
Tylko sprawdzone oferty, stawki do 1500 euro legalne zatrudnienie. Nie wahaj się, zadzwoń i zarabiaj więcej. www.sentium.pl
Tel. 512 602 006

PRACA dla Opiekunów seniorów w Polsce z zamieszaniem u podopiecznego. Wymagane doświadczenie w opiece. Promedica24: Tel. 514 781 072

PRACA opiekunki w Niemczech. Tel. 510-161-696, janiinternational.com

PRACA w Anglii: Opiekunka seniorów. Wynagrodzenie nawet 18900zł za trzy miesiące. Zapewniamy bezpieczną rekrutację, podróz w obie strony, wyżywienie i zakwaterowanie. Zadzwoń 507443873. Promedica24.

STOLARZ - praca od zaraz/ NIEMCY - tel. 774010561 Cert. 9875

STOLARZA zatrudnię. Okolice N.Śącza, tel. 698-998-933

ŚLUSARZ/ spawacz - praca od zaraz/ NIEMCY - tel. 774010561 Cert. 9875

TOKARZA zatrudnię od zaraz. Praca na umowę o pracę, jednozmianowa w godzinach 7,00 - 15,00. Kontakt 608-303-323 lub 608-074-054.

ZATRUDNIĘ cieśli i pracowników budowlanych, tel. 509-217-639.

ZATRUDNIĘ kierowcę w transporcie międzynarodowym, na umowę o pracę, min. 2-letnim doświadczeniem. Więcej inf. pod nr telefonu: 605 682 517

ZATRUDNIĘ pracowników budowlanych w Krakowie. Tel: 501 407 728

Szef ma prawo nie zgodzić się, by pracownik poszedł na urlop

Odmowa udzielenia urlopu musi być dobrze uzasadniona

Sławomir Bobbe
slawomir.bobbe@polskapress.pl

Osoby zatrudnione na podstawie umowy o pracę mają gwarantowane prawo do urlopu wypoczynkowego. Jednak to, kiedy pracownik bierze urlop, musi zostać uzgodnione z przełożonym.

Firmy zazwyczaj na początku roku tworzą plany urlopów. Ów plan jest wiążący zarówno dla pracownika, jak i pracodawcy. Nie oznacza to natomiast, że trzeba trzymać się sztywno ram. Plan urlopowy ma charakter orientacyjny i wszelkie odstępstwa od niego powinny być uwzględniane. Życie dyktuje różne sytuacje. Bywa, że zaplanowany urlop trzeba przesunąć na później lub skrócić już rozpoczęty urlop.

Termin urlopu pracownika musi zostać przesunięty na późniejszy, jeśli pracownik ten zachorował. Wówczas idzie na zwolnienie lekarskie, ponieważ na urlop mogą iść osoby w pełni zdolne do pracy. Podobnie jest w przypadku pracownic, które przebywają na urlopie macierzyńskim. Również gdy matka lub ojciec dziecka korzystają z urlopu rodzicielskiego, to z urlopu wypoczynkowego mogą skorzystać dopiero po zakończeniu tego pierwszego.



FOT. 123RF

Szef jest zobowiązany pokryć koszty poniesione przez pracownika ściągniętego do pracy z urlopu

Istnieją także inne okoliczności, których konsekwencją jest to, że pracownik nie może skorzystać z urlopu wypoczynkowego. W takich przypadkach pracodawca ma prawo nie zgodzić się nawet na wcześniej zaplanowany urlop pracownika, jednak szef musi podać kon-

kretny powód swojej odmowy. To przykładowo poważna awaria w zakładzie pracy, choćby powodująca, że cała linia produkcyjna stanie, a firma poniesie wielotysięczne straty. Inny przypadek: w pięcioosobowym dziale aż trzy osoby poważnie się rozchorowały, więc gdyby

pracownik, który zaplanował sobie urlop, miał właśnie wyjechać na wakacje, w dziale zostałaby tylko jedna osoba. Szef będzie miał więc prawo przesunąć urlop na późniejszy termin. Jeżeli natomiast pracownik rozpoczął już urlop, to pracodawca miałby możliwość ściągnięcia go z wyjazdu.

Pracownikowi nie przypadają przesunięte dni wolne. Może je wybrać w innym terminie. Ponadto pracodawca jest zobowiązany pokryć poniesione przez pracownika koszty bezpośrednio związane z odwołaniem go z urlopu. Takim kosztem może być zakup biletów i noclegów w związku z wyjazdem na wakacje. Warunkiem jest udokumentowanie przez pracownika rachunków, np. z biura podróży, odnośnie poniesionych kosztów i braku możliwości ich zwrotu.

Niekiedy dochodzi do sytuacji, że przesunięcie pracownikowi urlopu albo przywołanie go z urlopu okazuje się bezpodstawne, np. doszło do awarii, ale jej skala nie była tak wielka, jak wstępnie uważano. Niepotrzebne było zatem ściągnięcie pracownika z urlopu. W takim wypadku całkowitą odpowiedzialność za to działanie bierze firma. Pracodawca będzie musiał wyrównać straty poniesione przez pracownika ściągniętego z urlopu.

AUTOPROMOCJA



Czytaj tak, jak lubisz
gazetakrakowska.pl

Gazeta Krakowska

AUTOPROMOCJA

009730158

Tylko teraz prenumeratę cyfrową na 3 miesiące dostaniesz za **PÓŁ CENY!**

ZABIERZ SWOJĄ GAZETĘ NA WAKACJE!

PLUS.GAZETAKRAKOWSKA.PL/WAKACJE

Gazeta Krakowska +

REKLAMA

009716754

MKOKNO sp. z o.o.
PLEŚNA 410
tel. 14 679 89 48

- OKNA PCV
- PARAPETY
- BRAMY GARAŻOWE
- ROLETY
- MOSKITIERY
- MONTAŻ

PRODUCENT ENERGOOSZCZĘDNYCH OKIEN Z PCV I ALUMINIUM

www.mkokno.pl
biuro@mkokno.pl

TRWA PROMOCJA - SPRAWDŹ NASZE CENY

Małgorzata Oberlan
malgorzata.oberlan
@polskapress.pl



Prawo

Osiem pracownic Biblioteki Głównej UMK w Toruniu zgłosiło molestowanie przez współpracownika w grudniu 2018 roku. Miał je obmacywać, gryźć, składać propozycje seksualne. Dziś trzy walczą przed sądem, a uczelnia już kolejny rok przygotowuje procedury reagowania na podobne przypadki.

Wzasadzie to te procedury są już gotowe. Mówią o tym, jak na uniwersytecie powinno się postępować w przypadku zgłoszenia molestowania seksualnego, a także jak zapobiegać takim sytuacjom. - Procedury opracowała specjalna komisja powołana przez rektora latem 2019 roku. Dokumenty są gotowe, ale przejść muszą jeszcze przez radę rektorską - mówi Ewa Walusiak-Bednarek z zespołu prasowego UMK w Toruniu. I dodaje, że sprawie zaszkodził... koronawirus.

W ciągu ostatnich miesięcy było tyle pilniejszych spraw, że „to” znów musiało poczekać. Gdy nadejdzie czas, procedury wypracowane przez speckomisję - daj Boże - zaakceptuje rada rektorska. Wtedy w życie wprowadzi je rektor swoim zarządzeniem. Czy ochronią inne kobiety na uczelni, także studentki i doktorantki, przed molestowaniem? Trudno dziś powiedzieć. Proceduralna obstrukcja jest w tej sprawie jednak ważna. Trzy bibliotekarki walczyły bowiem przed sądem pracy o 150 tysięcy złotych odszkodowania od UMK właśnie, wskazując, że uczelnia naraziła je na krzywdę swą opieszałością.

Ręka pod sukienkę, zęby w szyję

Kim jest Edward R.? Jak miał skrzywdzić bibliotekarki? Cofnijmy się do początku tej historii. Edward R. pracował w bibliotece uczelnianej przy digitalizacji zbiorów. Najprościej rzecz ujmując, papierowe wersje zamieniał na cyfrowe. To mężczyzna po 50., na pierwszy rzut oka naprawdę niczym się niewyróżniający: średniego wzrostu, bez szczególnej urody czy charyzmy. Z racji zawodowych obowiązków krążył między wieloma działami uniwersyteckiej księżnicy. Pracowała w niej w niewalgiicznym okresie (i nadal pracuje, choć na innym stanowisku) również jego żona.

O tym, co spotkało bibliotekarki w miejscu pracy ze strony Edwarda R., kobiety opowiadały dziennikarzom, prokuraturze, sądowi. Przykłady?

Lipcową niedzielą 2018 r. W Bibliotece Głównej UMK

„Przecież cię nie zgwałcił” - o sekretach biblioteki uniwersytetu w Toruniu



Zaszedł koleżankę od tyłu, włożył jej rękę pod sukienkę, chwycił za pierś, a zęby wbił w szyję...

trwa inwentaryzacja zbiorów. Formalnie Edwarda R. nie powinno być w pracy, ale pojawia się w niej, towarzysząc małżonce. Jedną z bibliotekarek stoi na drabince. On zachodzi ją od tyłu. Wkłada rękę pod sukienkę. Potem chwycił za pierś, a zębami wbija się w szyję.

Urodzinowe spotkanie w pokoju socjalnym, październik 2018 r. Rozluźniona atmosfera. Mężczyzna przysiadł do jednej z bibliotekarek. Jego ręce wędrują po jej rękach, nodze, w kierunku miejsc intymnych. Szeptem składa niedwuznaczne propozycje. Więcej? Więcej opowiedziało w sumie 8 pracownic biblioteki, bo tyle kobiet zgłosiło pracodawcy molestowanie przez Edwarda R. Żadna nie skarżyła się na seksualną napaść, tylko zachowania oburzające i upokarzające, ale tak zwane „miękkie” z punktu widzenia karnego. Trudne do zmierzania, niełatwe do udowodnienia, ale przecież bolesne i mogące skutkować realną krzywdą.

Zmowa zawistnych kobiet?

Edward R. swoją wersję wydarzeń przedstawił już na uczelni,

w prokuraturze i - całkiem niedawno - w Sądzie Rejonowym w Toruniu. Mężczyzna kategorycznie zaprzecza wszelkim zarzutom o molestowanie.

Na sali sądowej zapewniał, że jego ręka nigdy nie zawędrowała w kierunku biustu czy pośladka którejś z koleżanek z pracy. Żadnej też nie składał niemoralnych propozycji. W stosunku do żadnej nie przekroczył granic. Cmoknięcia w bibliotece, i owszem, zdarzały się. Towarzyskie. Zwykle. Przy standardowych okazjach jak np. składanie życzeń.

Generalnie Edward R. przekonuje, że cała ta afeta to wynik zмовы zawistnych kobiet - koleżanek z pracy, które pozazdrościły jemu i żonie... pieniądze. Tak! Chodzi o pozyskany grant związany z digitalizacją zbioru.

- Grant przyznano w konkursie. A w konkursie, jak wiadomo, jeden wygrywa, drugi przegrywa. Nie jest żadną tajemnicą, że ta sprawa skonfliktowała bibliotekę. Część ludzi murem stanęła za bibliotekarkami, ale część po stronie pana Edwarda - relacjonuje nam pracownik uczelni.

„Przypląciły to zdrowiem”

Co działo się dalej? Po skargach bibliotekarek uczelnia powołała speckomisję. Ta badała temat i po miesiącu rekomendowała ówczesnemu rektorowi zwolnienie Edwarda R. z pracy. Ten wybrał inne rozwiązanie. Pracownika wysłano do pracy zdalnej - do domu. Tyle że stało się to dopiero pod koniec kwietnia 2019 r. Zatem od momentu skargi kobiet (grudzień 2018 r.) do momentu fizycznego odejścia molestanta z pracy w bibliotece minęły cztery miesiące. Przez ten czas ofiary musiały wodzić się z Edwardem R., bojąc się jego reakcji.

W lutym 2019 r. jedna z pań została nawet słownie zaatakowana przez Edwarda R., który głośno i agresywnie zarzucał jej pomawianie. Atak zakończył się karą nagany dla mężczyzny, od której się zresztą nie odwołał. Dla pracownic biblioteki UMK natomiast koszmar się nie skończył. - Wszystkie przypląciły to kłopotami ze zdrowiem. Jedną z pań jest na zasiłku rehabilitacyjnym, inna na zwolnieniu, kolejna musiała wyprowa-

dzić się do Poznania, by móc jakoś funkcjonować. Konieczne okazało się dla pokrzywdzonych wsparcie psychologiczne i psychiatryczne - podkreśla adwokat Mariusz Lewandowski, reprezentujący pracownice przed Sądem Pracy.

O co w sądzie toczy się gra? Ponieważ wcześniej badająca sprawę prokuratura nie dopatrzyła się w zachowaniach Edwarda R. molestowania seksualnego w sensie karnym, kobiety wybrały inną drogę dochodzenia sprawiedliwości. Pozwały pracodawcę, czyli uniwersytet, w związku z dyskryminacją w miejscu pracy. Trzy pracownice domagają się łącznie 150 tys. zł odszkodowania. Zarzucają uczelni opieszałość w reagowaniu, brak prewencji,

Konieczne okazało się dla pokrzywdzonych wsparcie psychologiczne i psychiatryczne

Mariusz Lewandowski, adwokat

a przez to wszystko - narażenie na krzywdy.

„Przecież cię nie zgwałcił”

Dziś, po 2 latach od pamiętnej niedzielnej inwentaryzacji zbiorów w bibliotece (lipiec 2018 r.), półtora roku od zgłoszenia molestowania (grudzień 2019 roku) i rok od opracowywania przez uczelnianą komisję „stosownych procedur” (start w lipcu 2019 r.), Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu nie ma się czym pochwalić. Jak zaznaczyliśmy na wstępie, procedury reagowania na przypadki molestowania wciąż czekają na wejście w życie.

A pokrzywdzone kobiety? Leczą rany, starają się wrócić do normalnego życia, lecz jest to trudne. Zawiodły się nie tylko na pracodawcy, ale - częściowo - także na współpracownikach. „Po tym, co mnie spotkało, słyszałam od koleżanek i kolegów w pracy: pomógł ci i co ci ubyło? Albo: przecież cię nie zgwałcił, po co robisz aferę?” - mówiła reporterom „Newsweeka” 42-letnia Beata, bibliotekarka.

Zaznaczmy, że wszystkie pracownice otrzymały wsparcie od organizacji kobiecych i równościowych, m.in. od Centrum Praw Kobiet w Gdańsku oraz Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka. Ich procesowanie się z uczelnią trwa. Edwarda R. ostatecznie zwolniono z pracy. Jego żona natomiast, na własną prośbę, przeniesiona została do innego działu. Stoi po stronie męża; uważa, że oboje padli ofiarą zawiści.

Problem na wielu uczelniach

W ostatnich latach media informowały o kolejnych zarzutach dotyczących molestowania na uczelniach publicznych w różnych częściach Polski. Zjawisko dotyka zarówno studentów i doktorantów, jak i kadry akademickie. „Przypadki molestowania lub molestowania seksualnego mogą być uznawane za naruszenia praw człowieka, przy czym państwo ma obowiązek zagwarantować ochronę jednostki przed ich łamaniem” - zaznacza Helsińska Fundacja Praw Człowieka w raporcie opublikowanym w lipcu 2019 r.

Z informacji Fundacji wynika, że w latach 2010-2018 doszło do co najmniej 50 studenckich skarg na zachowania, które zostały zakwalifikowane jako potencjalnie dyskryminujące bądź przybierające formę molestowania lub molestowania seksualnego i przekazane do zbadania przez organ, który rektor włączył do reagowania na takie czyny. Standardowym sposobem reagowania na molestowanie jest stosowanie procedury odpowiedzialności dyscyplinarnej. „Jedynie 14 spośród 931 uczelni wprowadziło organy, do których zadań należy przeciwdziałanie dyskryminacji” - podkreślono w raporcie. ©©

Ewa Pajuro

ewa.pajuro@polskapress.pl



Czas epidemii

Kiedyś ustawiano je, by walczyć z zarazami, kłatwami, nagłymi zgonami, burzami i z bezsennością. U nieorientowanych budziły czasem niepokój. Po co ta dodatkowa belka? Czy to „ruski” krzyż? Koronawirus sprawił, że karawaki (nazywane tak od hiszpańskiego miasta Caravaca), zwane też krzyżami cholerycznymi lub morowymi, znowu są „w modzie”. Nowe ustawiono niedawno w woj. lubelskim, m.in. w Wierzbicy koło Chełma, w Biłgoraju oraz w Zaburzu w powiecie zamajskim.

Jak wirus działa na całego, to sam krzyż nas nie ochroni. Ale to ładny symbol - ocenia Rafał, mieszkaniec wsi Syczyn w gminie Wierzbica koło Chełma. Wśród okolicznych mieszkańców pojawiają się też inne komentarze: - Ciekawe kiedy zaczniemy znowu składać dziewice w ofierze? - słychać. - Krzyż nigdy nie zaszkodzi - dorzuca ktoś pojedynczo.

W połowie maja przy największym skrzyżowaniu w okolicy, obok Urzędu Gminy w Wierzbicy, ustawiono tzw. krzyż choleryczny. Konstrukcja ma dwie belki. Wyrty na nich błaganie „Od moru, ognia, wojny - zachowaj nad Panie”.

Inicjatorką ustawienia krzyża była wójt Bożena Deniszcuk. - Czułam, że ludzi są przygnębieni, że ciężki im izolacja, że w sprawie pandemii jest mnóstwo niewiadomych. Wpisałam w Google „zaraza” i „krzyż” i wyskoczyła mi karawaka. Nigdy wcześniej o czymś podobnym nie słyszałam. Ale pomyślałam, że trzeba spróbować - wspomina. Zaznacza, że wszystko skonsultowała z miejscowym księdzem. Ten dał zielone światło. Znaleźli się też chętni, żeby dostarczyć drewno, wystrugać krzyż, dorobić moco-wanie.

W setną rocznicę urodzin Jana Pawła II na największym skrzyżowaniu w gminie, tuż przy siedzibie urzędu, poświęcono tzw. krzyż choleryczny. - Oczywiście, że były komentarze, że to średniowiecze, że ciemnogród - przyznaje Deniszcuk. - A ja się pytam: Czy jak ktoś zamawia mszę o zdrowie dla bliskiej osoby albo idzie na pielgrzymkę w czyjejś intencji, to też jest średniowiecze? - odpowiada. I nie ukrywa, że wątpliwości wzbudził także sam wygląd krzyża. - Ludzie oglądali i pytali, co tej wójt znowu przyszło do głowy. No i ten krzyż taki inny, czy może ruski (prawosławny krzyż kojarzony z „dodatkową”, ukośną belką - przyp. red.)? No ale panie po-



Stary krzyż morowy w Zofiance koło Janowa Lubelskiego

„Od moru, ognia, wojny...” Krzyże choleryczne wracają do łask

rzządzające teren wokół karawaki były poinformowane, co mają mówić - zaznacza wójt.

Współczesny krzyż morowy stanął pod koniec maja także w centrum Biłgoraja, obok jednego z tamtejszych kościołów. - Z pomysłem wyszła rada parafialna i wierni. Pomyślałem: kupuję to - mówi ks. Stanisław Budzyński, proboszcz parafii św. Jerzego w Biłgoraju. Pytany, czy spotkał się ze sceptycznymi opiniami, zapewnia: - U nas krzyż nikomu nie przeszkadza, nie ma negatywnych opinii. Ludzie przychodzą i się modlą, to najlepszy komentarz.

Obok karawaki stanęła tabliczka z wyjaśnieniem. - Jesteśmy świadkami rozprzestrzeniającej się w błyskawicznym tempie choroby, jaką jest koronawirus. Czy istnieje modlitwa, która może uchronić nas i naszych bliskich przed śmiertelnym zagrożeniem epidemią? Tak, sięgnijmy do tradycji - czytamy. Dalej dowiadujemy się, że na krzyżu wyrty pierwsze litery specjalnej formuły o cofnięcie epidemii. - To modlitwa świętego biskupa Zacharego, która już kiedyś ratowała ludzi przed śmiertelnym zagrożeniem, m.in. przed dżumą - czytamy.

Hiszpański krzyż na polskim polu

Karawaki znane są na ziemiach polskich od wieków. Na rodzime bezdroża przywędrowały z Hi-



Z inicjatywy wójt gminy Wierzbica Bożeny Deniszcuk w maju przed urzędem stanął krzyż epidemiczny

szpanii. Nazwą nawiązują do miasta Caravaca de la Cruz, w którym zgodnie z wierzeniami znajdują się słynące z cudów drzazgi Chrystusowego krzyża świętego. Relikwie ukryto w ozdobnym pektorale, który kształtem przypomina krzyż patriarchalny - ma dwie poziome belki. Wyższa z nich symbolizuje deskę z literami INRI („Iesus Nasareus Rex Iudeorum” - Jezus Nazareński Król Żydowski) umieszczoną nad głową ukrzyżowanego Jezusa. Właśnie ten relikwiarz stał się pierwowzorem późniejszych krzyży cholerycznych w Polsce. Swą sławę zawdzięcza m.in. legendzie, zgodnie

z którą został dostarczony na ziemię przez anioły. Z „podwójnym” krzyżem wiąże się jeszcze jedna niezwykła historia. Zgodnie z nią, ten symbol męki Chrystusa uratował templariuszy walczących z Maurami. Legenda głosi, że muzułmanie podczas jednej z prób odbicia twierdzy Caravaca zatruli wodę. Ratunkiem dla zakonników okazało się wino. Gdy templariusze zanurzyli w nim wspomniany krzyż, trunek nabrał właściwości leczniczych, a włany do studni sprawił, że woda znowu nadawała się do picia. Krzyż uznano w Hiszpanii za sposób na kłatwy, nagłe zgony i wypadki, kradzieże,

burze i... bezsenność. Przyjmuje się, że dzięki jezuitom stał się znany w całej Europie. Kult karawaki rozprzestrzenił się szczególnie po Soborze Trydenckim. W trakcie obrad w 1545 r. w mieście pojawiła się zaraza, którą kardynałowie z Hiszpanii mieli zwalczyć dzięki procesjom, podczas których obnosili po mieście wizerunek cudownego krzyża.

Bliźniacze woły i granice z nici

Karawaki zwane są w Polsce krzyżami cholerycznymi, morowymi albo epidemicznymi. Przyjmują zazwyczaj formę dwu- lub trójramiennego krzyża i, jak sama ich potoczna nazwa wskazuje, mają ścisły związek z zagrożeniem dżumą, cholera i innymi zarazami, które przez wieki zbierały na rodzimych ziemiach śmiertelne żniwo.

Jak wiele ich ustawiono? Ile przetrwało do dzisiaj? Próżno szukać takich statystyk. Są powiaty, w których regionaliści doliczyli się nawet kilkudziesięciu sztuk. Tak jest np. w powiecie biłgorajskim.

Karawaki pełniły dwie funkcje. - Przede wszystkim miały chronić miejscową ludność przed zarazą. Ustawiano je wtedy na obrzeżach wsi. Często towarzyszyły temu praktyki magiczne, które miały wzmocnić działanie ochronne krzyża - tłumaczy dr hab. Mariola Tymochowicz z Instytutu Nauk o Kulturze Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie.

- Zaorywano wtedy granice miejscowości bliźniaczymi wołami prowadzonymi przez braci bliźniaków. Zdarzało się też, że kobiety przez całą noc przędły nici, którymi następnie okalano całą wieś, wyznaczając granicę, której choroba nie może przekroczyć - mówi.

Karawaki bywały też formą upamiętnienia ofiar zarazy. - Ustawiano je wówczas w miejscach zbiorowych pochówków. Zdarzały się bowiem epidemie, podczas których umierało tak wiele osób, że nie było czasu urządzać indywidualnych pogrzebów. Było to zresztą niebezpieczne - wyjaśnia Tymochowicz. - Wówczas kopano zbiorową mogiłę i ustawiano jeden krzyż, właśnie karawakę. Miał on przypominać o zmarłych i przestrzegać żyjących przed zarazą - dodaje.

Karawaka i znicz na baterie

Drewniane karawaki wpisały się w krajobraz wielu wsi. Niektóre z nich doczekały się metalowych umocnień i tabliczek z informacją o roku ustawienia. - Kiedyś ten krzyż stał zarośnięty na miedzy i niszczał. Potem ludzie ustawili go na nowo. Teraz sołtys dba o niego, ludzie sadzą kwiatki, żeby było ładnie - mówi pan Bolesław, mieszkaniec Zofianki w powiecie janowskim. Do zmuszonej karawaki w jego rodzinnej wsi ktoś za pomocą taśmy klejącej przymocował nawet znicz na baterie. Są też sztuczne kwiatki.

Badacze oceniają jednak, że pamięć o karawakach nie jest współcześnie żywa. - Gdy prowadziłam jakiś czas temu badania terenowe dotyczące krzyży przydrożnych w naszym regionie, trudno było uzyskać od mieszkańców informacje kiedy i w jakich okolicznościach stanęła w ich miejscowości karawaka - wspomina Tymochowicz. Zaznacza, że mieszkańcy dbają o te krzyże, ale traktują je inaczej niż te „zwykłe”. - Przy karawakach nie odbywają się żadne praktyki religijne - podkreśla. I zaznacza, że tak było też wcześniej. - Na przykład nie wprowadzało się do nich ciała zmarłych w ramach obrzędu pogrzebowego - wyjaśnia.

Popularność karawak i powrót „mody” na nie w obliczu pandemii koronawirusa, naukowcy tłumaczą bardzo potrzebą kontrolowania sytuacji i wpływania na własny los. - Gdy pojawia się zagrożenie, człowiek ma poczucie, że jest pionkiem na szachownicy życia. Może to zignorować, może się z tego śmiać. Niektórzy potrzebują jednak wziąć sprawy w swoje ręce i wpływać na swój los dostępnymi metodami - tłumaczy dr Paweł Fortuna z Wydziału Nauk Społecznych Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. - Tak było od zarania dziejów. Zmieniają się tylko formy oddziaływania. I taki krzyż jest jedną z nich - dodaje. ©

Małopolski rolnik się liczy!

1 września w całej Polsce rozpocznie się powszechny spis rolny, według stanu z dnia 1 czerwca 2020 roku. W województwie małopolskim prace spisowe koordynuje zespół Urzędu Statystycznego w Krakowie pod kierownictwem dyrektora AGNIESZKI SZLUBOWSKIEJ.



Jak scharakteryzowałaby Pani Dyrektor rolnictwo w Małopolsce?

Unikatowe walory przyrodnicze i krajobrazowe naszego regionu – w połączeniu z różnorodną kulturą i tradycją ludową, bogactwem lokalnych odmian roślin uprawnych, ras zwierząt hodowlanych oraz pracowitością małopolskich rolników – tworzą portret rolnictwa w województwie małopolskim. Gospodarstwa rolne zajmują około 60 procent powierzchni regionu. Rolnicy specjalizują się w produkcji mieszanej, hodowli zwierząt trawożernych, warzywnictwie, sadownictwie i pszczelarstwie. Mamy kilka typowo rolniczych powiatów z większymi gospodarstwami i intensywną produkcją rolną, takich jak miechowski, proszowicki, olkuski. Z drugiej strony w naszym województwie jest najwięcej w kraju gospodarstw ekologicznych, o ogromnym potencjale, które rozwijają produkcję wysokiej jakości żywności tradycyjnej, regionalnej, ekologicznej. Coraz częściej małopolscy rolnicy poszukują nowych kierunków produkcji rolnej, jak winiarstwo, pszczelarstwo, uprawa ziół, hodowla ryb. Niewątpliwie ma na to wpływ geograficzna specyfika regionu, ale również tradycja prowadzenia produkcji oraz rodzinny charakter gospodarstw. Już we wrześniu chcemy uchwycić wspólnie z rolnikami ten wyjątkowy portret rolnictwa w naszym województwie podczas powszechnego spisu rolnego.

Jaki jest cel tak dużego badania rolników?

Celem spisu rolnego jest aktualizacja danych o polskim rolnictwie oraz identyfikacja zmian, które zaszły od ostatniego spisu. Taką wyjątkową okazję mamy tylko raz na dziesięć lat, kiedy przeprowadzamy to szczegółowe badanie. Informacje, jakich udzielią rolnicy, będą miały realny wpływ na politykę rolną regionów, w których prowadzą oni swoją działalność i – oczywiście – na politykę rolną całego kraju. Na podstawie wyników spisu rolnego jest określana wielkość wsparcia dla Polski w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich i to są również wymierne korzyści dla wszystkich rolników.

Czy spis rolny jest obowiązkowy?

Badanie obejmie wszystkie gospodarstwa rolne w kraju, a udział w nim jest obowiązkowy. Chcielibyśmy, aby rolnicy potraktowali udział w spisie nie tylko jako obowiązek wynikający z przepisów ustawy, ale również jako przywilej, który pozwala im oddziaływać na teraźniejszość i przyszłość swoich gospodarstw rolnych.

W jaki sposób zostanie przeprowadzony spis rolny?

Dane o rolnictwie z administracyjnych źródeł danych uzupełnimy o informacje pozyskane bezpośrednio od rolników trzema metodami. Pierwszą i podstawową będzie samospis za pośrednictwem interaktywnej aplikacji, dostępnej na stronie internetowej Głównego Urzędu Statystycznego – spisrolny.gov.pl. Zachęcamy do korzystania z tej wygodnej i bezpiecznej formy. W przypadku gospodarstw, które nie mają łączny internetowych, umożliwimy spis w formie wywiadów telefonicznych i bezpośrednich, o ile te ostatnie będą możliwe.

Można przeprowadzić wywiad bezpośredni w dobie epidemii?

Nie chcemy narażać zdrowia ani bezpieczeństwa rolników i rachmistrzów, dlatego rekomendujemy samospis internetowy. W tej formie w kwietniu, kiedy większość z nas przebywała w izolacji spowodowanej epidemią koronawirusa, przeprowadziliśmy spis próbny. Przetestowaliśmy skuteczność tej metody w małopolskiej gminie Jablonka i w 15 gminach w całej Polsce. Mieszkańcom, którzy nie mieli dostępu do Internetu, umożliwiliśmy dodatkowo spis telefoniczny przez infolinię spisową. Do osób, które nie spisały się samodzielnie, dzwonił rachmistrzowie. Bogatsi o to doświadczenie, jesteśmy przygotowani do przeprowadzenia spisu rolnego jesienią tego roku w warunkach epidemii, w oparciu o metody wywiadu internetowego i telefonicznego. Oczywiście jeśli sytuacja epidemiologiczna pozwoli, rachmistrzowie będą mogli przeprowadzić wywiady w terenie, w badaniu bezpośrednim.

Już teraz na stronach urzędów gmin pojawiły się ogłoszenia o naborach na rachmistrzów?

Spis to ogromne przedsięwzięcie. Tradycyjnie istotną rolę odegrają w nim rachmistrzowie, którzy będą odwiedzać gospodarstwa albo prowadzić wywiady przez telefon w zależności od stanu epidemii. W województwie małopolskim zaplanowaliśmy udział łącznie 550 rachmistrzów terenowych we wszystkich gminach. To mniej niż w dotychczasowych spisach, ponieważ stawiamy przede wszystkim na samospis internetowy. Niemniej kandydaci na rachmistrzów od połowy czerwca mogą zgłaszać się do gminnych biur spisowych, czyli do swoich urzędów gmin. Nabór rachmistrzów terenowych jest otwarty i konkurencyjny, a swo-

ją kandydaturę można zgłaszać do 8 lipca.

Kto może zostać rachmistrzem?

Do rekrutacji mogą przystąpić osoby pełnoletnie, mieszkające w danej gminie, posiadające co najmniej średnie wykształcenie, posługujące się językiem polskim w mowie i piśmie, które nie były skazane za umyślne przestępstwo lub umyślne przestępstwo skarbowe. Ważne, aby były to osoby swobodnie posługujące się urządzeniami mobilnymi, gdyż będą prowadziły wywiady z rolnikami na smartfonach, w które ich wyposażymy. W formie zdalnej zaplanowaliśmy również szkolenia przyszłych rachmistrzów w naszym województwie, które zakończą się egzaminem online. Kandydaci z najwyższą liczbą punktów z egzaminu końcowego w danej gminie zostaną powołani na rachmistrzów terenowych.

Czy organizacja prac spisowych przebiega tak samo we wszystkich województwach?

To wyjątkowe badanie statystyczne, obejmujące swym zakresem podmiotowym całą populację gospodarstw rolnych, a dla nas statystyków to szczególne przedsięwzięcie organizacyjne. W województwie małopolskim, gdzie mamy blisko 200 gmin i dużo rozdrobnionych gospodarstw rolnych, to spore wyzwanie. Przygotowania przebiegają podobnie we wszystkich regionach. Całość prac koordynuje prezes Głównego Urzędu Statystycznego, natomiast w poszczególnych województwach prace spisowe organizują dyrektorzy urzędów statystycznych we współpracy z wojewodami i wódcami gmin. Spis rolny jest realizowany w tym samym roku również w innych krajach Unii Europejskiej, co pozwala uzyskać porównywalne informacje o rolnictwie dla wszyst-

kich krajów członkowskich. Projekt potrwa trzy miesiące – od września do listopada. Będzie realizowany na terenie całego kraju zgodnie z ustawą o powszechnym spisie rolnym.

O co będą pytani rolnicy?

Podczas spisu zapytamy rolników między innymi o powierzchnię i położenie gospodarstw rolnych oraz o rodzaj użytkowanych gruntów. Będziemy zbierać informacje o powierzchni zasiewów i nawadniania oraz o produkcji ekologicznej. Spytamy o stan pogłowia zwierząt, liczbę maszyn i urządzeń rolnych, o rodzaje budynków gospodarskich. Rolnicy będą musieli odpowiedzieć na pytania o wkład pracy w gospodarstwie rolne użytkownika i członków jego gospodarstwa domowego oraz pracowników najemnych.

Jakie zmiany w gospodarstwach rolnych zaszły od ostatniego spisu rolnego?

Tego właśnie chcielibyśmy się dowiedzieć. Wyniki poprzedniego spisu rolnego wskazywały wyraźnie na zmiany strukturalne zachodzące w naszym rolnictwie. Ostatni spis pokazał, że zmniejsza się liczba gospodarstw przy jednoczesnym rosnącej ich średniej powierzchni. Zaobserwowaliśmy stopniową specjalizację gospodarstw rolnych oraz wzrost liczby osób, które utrzymują się z rolnictwa.

Jakie jest hasło przewodnie najbliższego spisu rolnego?

„Spiszmy się, jak na rolników przystało” – to motto spisu, ale również zachęta dla wszystkich rolników, by poprzez udział w badaniu pozwolili lepiej poznać polskie rolnictwo, zaobserwować zachodzące w nim zmiany oraz dostrzec jego siłę i ogromny potencjał.

Rożmawiała Paulina Szymczewska

POWSZECHNY
SPIS ROLNY
1.09.-30.11.2020



Spiszmy się,
jak na rolników
przystało!

Izabela Krzewska
izabela.krzewska
@polskapress.pl



Ludzie

Ślub, chrzcziny dziecka, otwarcie pubu w Białymstoku - te wydarzenia z życia Daniela M. relacjonowały duże stacje telewizyjne i portale internetowe. Jednak sława syna lidera zespołu Akcent ma też ciemne strony - głośno było o aferze z posiadaniem narkotyków, procesie za atak na policjantów i jazdę „pod wpływem”, a także o areszcie, domowych awanturach i praniu rodzinnych „brudów” w mediach społecznościowych. To tylko garść życiowych epizodów 31-latka.

Jest młody, ma znanego i bogatego ojca, pieniądze oraz - po ukończeniu Szkoły Morskiej w Gdyni - stopień oficera marynarki wojennej. Wydaje się, że posiada wszystko. A jednak w ciągu kilku ostatnich lat częściej niż w rubrykach towarzyskich pojawia się na dywaniku u policjantów i prokuratorów.

Przez dwa lata będzie pracował społecznie

Po ostatniej wpadce z jazdą samochodem mimo sądowego zakazu 31-latek nie może już liczyć na pobłażliwość organów ścigania. Nie wiadomo, jaki byłby finał tej sprawy w sądzie (grzywna, wyrok w zawiesz-

Prace społeczne to dla niego dotkliwsza sankcja, a podatnicy nie będą musieli utrzymywać go w areszcie

niu czy nawet więzieniu), jednak śledczy uznali, że rozsądne będzie, jeśli Daniel M. fizycznie „odpokutuje swoje grzechy”, pracując społecznie przez 2 lata po 30 godzin miesięcznie. To dla niego dotkliwsza sankcja, a podatnicy nie będą musieli utrzymywać go w areszcie.

O co chodziło? Otóż syn króla disco polo prowadził samochód pod wpływem narkotyków. W czerwcu 2018 roku dostał za to sądowy zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych na okres 3 lat (do lata 2021 r.), a w maju 2019 r. starosta cofnął mu uprawnienia. Jednak Daniel M. nie wziął sobie tego do serca i już niespełna dwa miesiące później, 10 lipca, został przyłapany za kółkiem w podbiałostockich Łyskach.

Co więcej, 31-latek ignorował kolejne wezwania na przesłuchanie, a od grudnia 2019 r. był poszukiwany. Prokurator pod-



Daniel M. najpierw miał bajkowy ślub z Ewelina M., a potem został ojcem. Idylla nie trwała długo. Pojawiły się konflikty z teściami, a później z 19-letnią żoną. W końcu przyszło rozstanie

Wzloty i upadki księcia disco polo

jął decyzję o doprowadzeniu Daniela M. siłą. Doszło do tego dopiero 8 kwietnia 2020. Okazało się, że mimo toczącego się postępowania, mężczyzna wciąż nic nie robił sobie z zakazów i nadal prowadził samochód. Trafił więc na miesiąc do aresztu. Prokurator już nie chciał bawić się z nim w kotka i myszkę.

8 mandatów za kwarantannę

Ale celebryta, jak się okazało, lekceważąc podchodził też do innych zakazów. W szczycie pandemii zatrzymany został na łamaniu zasad obowiązującej kwarantanny. Kiedy bowiem wrócił z zagranicy, przez

dwa tygodnie nie powinien opuszczać swojego mieszkania. Policjanci przyjechali do Doliny Cisów w Wasilkowie, by go skontrolować, zadzwonili do niego, a mężczyzna powiedział, że nie może wyjechać przez okno, bo akurat... bierze prysznic i potrzebuje 15 minut. Funkcjonariusze cierpliwie czekali przy drzwiach. Chwilę później ujrzeni 31-latek wbiegającego po schodach do swojego mieszkania. I nie był to jedyny raz, kiedy „nielegalnie” wyszedł z domu. Dwa dni później pod numer alarmowy zadzwonił pracownik jednej ze stacji benzynowych w Białymstoku i powiedział policjantom, że

przyjechał tam młody mężczyzna. Dodał, że wie, kim on jest, ponieważ pisały o nim gazety. Policjanci na nagraniach z monitoringu zidentyfikowali Daniela M. Następnego dnia był już w ich rękach.

Za naruszenie zasad kwarantanny Daniel M. dostał osiem mandatów i 10 tys. zł kary od sanepidu. A ponieważ na tę stację benzynową pojechał autem, śledczy zebrali dowody kolejnych przestępstw łamania sądowego zakazu jazdy, by ostatecznie postawić Danielowi M. pięć zarzutów. Obejmują one okres od lipca 2019 r. do kwietnia 2020 i przypadki - prócz Łysk - z Białegostoku, Wasilkowa

i Szczecina. Ostatni grzech popełnił zaledwie dzień przed zatrzymaniem.

Oskarżony Daniel M. postanowił dobrowolnie poddać się karze dwóch lat ograniczenia wolności, a także 3-letniemu zakazowi prowadzenia pojazdów mechanicznych. Zadeklarował też wpłatę 2 tys. zł na cel charytatywny, a dokładnie na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej.

Wniosek o wydanie wyroku skazującego bez przeprowadzenia rozprawy został wysłany w maju tego roku. Ostateczna decyzja należy do Sądu Rejonowego w Białymstoku. Tego samego, który orzekł w pierwszej głośnej sprawie syna wokalisty zespołu Akcent. Wtedy chodziło o znieważenie policjantów. Była to jednocześnie jedna z pierwszych spraw w Podlaskiem, gdzie dowodem były nagrania z kamer umieszczonych na policyjnym mundurze. Film utrwalił scenę z interwencji 27 grudnia 2017 roku. Pijany Daniel M. awanturował się w komisariacie policji na białostockim osiedlu Zielone Wzgórze, jak również w trakcie przewożenia go do izby wytrzeźwień. Wyzywał, groził funkcjonariuszom pozbawieniem życia, uszkodzeniem ciała, a policjantce - zgwałceniem. Opluł ją, a jej partnera z patrolu ugryzł w palec wskazujący lewej ręki.

Za atak na mundurowych M. musiał co prawda wpłacić 3 tys. zł na cele charytatywne, ale postępowanie karne sąd warunkowo umorzył na okres dwóch lat. Ten wyrok zapadł w czerwcu 2018 roku. Ale jeszcze przed rozstrzygnięciem pan Daniel wywołał inny skandal. W maju 2018 roku wszczął awanturę u przyszłych teściów mieszkających w Wielkopolsce. Usłyszał zarzut naruszenia miru domowego, bo - jak uznał potem sąd w Turku - faktycznie wtargnął wtedy do ich domu i, mimo żądań gospodarzy, nie chciał go opuścić. Na miejsce została wezwana policja. Mundurowi zatrzymali mężczyznę. Przy okazji okazało się, że M. miał przy sobie niewielką ilość marihuany. Dostał za to grzywnę.

Od tamtego czasu syn gwiazdora disco polo został współwłaścicielem restauracji Jack Sparrow w Białymstoku, którą kupił mu ojciec (wkrótce potem lokal wystawiono na sprzedaż). W grudniu 2018 r. się ożenił, a w lutym 2019 r. został ojcem dziewczynki o imieniu Laura. Obu tym wydarzeniom towarzyszyły liczne media.

Bajkowy ślub Daniela i Eweliny M. odbył się w kościele Świętego Krzyża w Grabówce. Był wielkim wydarzeniem. Jeszcze przed uroczystością portale plotkarskie rozgrzewały informacją, że samo wesele, które król disco polo wyprawił synowi, będzie kosztowało milion złotych. Był czerwony cadillac, a także piękna suknia ślubna

projektu Elwiry Horosz. Wesele zorganizowano w Lipowym Moście niedaleko Supraśla na prawie - jak donosiły wówczas tabloidy - 250 osób. Goście bawili się do białego rana. Wśród nich byli znani i lubiani liderzy innych zespołów discopolowych, jak choćby Radek Liszewski z Weekendu z żoną. Wszystko w świetle jupiterów, ale rodzinnej sielanki jednak nie było. Jeszcze w okresie miodowego miesiąca w domu państwa M. doszło do awantury, zakończonej interwencją policji. 28-letni wówczas Daniel nie chciał wpuścić do mieszkania swej 19-letniej żony.

Burzliwy związek z dużo młodszą partnerką nie przetrwał. Jeszcze przed pierwszą rocznicą ślubu Ewelina złożyła do Sądu Okręgowego w Koninie pozew rozwodowy. Już wcześniej perypetie młodych małżonków szeroko relacjonowane były na portalach plotkarskich i w mediach społecznościowych

Wyzywał, groził policjantom pozbawieniem życia, a policjantce - zgwałceniem. Opluł ją, a jej partnera z patrolu ugryzł w palec

- zwłaszcza przez samego Daniela. Ten nie szczędził byłej partnerce gorzkich słów. Opoowiadał, że nie dogadywał się z teściami, którzy mieli go zmusić do małżeństwa. Wpisy były usuwane, pojawiały się kolejne. Znany ojciec próbował łagodzić sytuację i bronić niesfornego syna, ale co chwila pojawiały się informacje o kolejnych ekscesach juniora.

Przy okazji tamtej grudniowej policyjnej interwencji w wasilkowskim mieszkaniu celebryty znaleziono 3,4 grama marihuany. Sprawa trafiła do sądu. Proces wciąż trwa. Szykują się też kolejne. Ostatni wybrzyk Daniela M. miał miejsce pod koniec maja w stolicy. Syn wokalisty Akcentu miał w Warszawie nagrać #hot16challenge2, czyli wziąć udział w ogólnopolskiej akcji muzycznej na rzecz walki z koronawirusem i wsparcia personelu medycznego.

Niestety i tam syn podlaskiego muzyka zostanie zapamiętany. 31-latek miał zostać wyrzucony z dwóch klubów za niewłaściwe zachowanie. Awanturował się też 29 maja w jednym ze sklepów, gdzie został potraktowany gazem pieprzowym. To nie koniec zamieszania, bo potem Daniel w wulgarnych słowach groził właścicielowi na filmach zamieszczonych na Instagramie. Przedsiębiorca zapowiedział skierowanie sprawy do sądu. Wygląda na to, że sąd staje się powoli nowym domem dla pana Daniela... ©

Drobne

Jak zamieścić ogłoszenie drobne? Telefonicznie: 508 26 26 84 i 606 53 36 57
Przez internet: www.ogloszenia.polskapress.pl
E-mail: aneta.jagus@polskapress.pl i grazyna.babicz@polskapress.pl

Nieruchomości

DZIAŁKI, GRUNTY SPRZEDAM

DO sprzedania działka rolna o pow. 1,8086 ha, oznaczona nr 2/50 obr 73 j.ew. Podgórze położona w Tyńcu. W Planie Zagospodarowania Przestrzennego oznaczona jako R 2. Bliższe informacje pod nr tel. 508 269 471

DO sprzedania działka rolna o pow. 1,8086 ha, oznaczona nr 2/50 obr 73 j.ew. Podgórze położona w Tyńcu. W Planie Zagospodarowania Przestrzennego oznaczona jako R 2. Bliższe informacje pod nr tel. 508 269 471

GARAŻE

BRAMY garażowe- wyprzedaż. Blaszane garaże od 870 zł. Montaż - gratis! Produkcja. 32/72-77-212, 33/482-04-88, 503-916-630

Handlowe

ANTYKI

OBRAZY zegary inne kupię 12/2515478

MASZYNY URZĄDZENIA

KUPIMY maszyny do obróbki metalu i drewna oraz oprzyrządowanie do maszyn. Tel. 782-592-790

Motoryzacja

USŁUGI

ZŁOMOWANIE SAMOCHODÓW, wydawanie zaświadczeń 12681-01-41

INNE

KUPIĘ stary samochód lub motocykl, min. 40-letni. Może być niekompletny lub uszkodzony, 609-499-555.

Finanse biznes

KREDYTY, POŻYCZKI

CHWILÓWKI pożyczki gotówkowe do 2000 zł, szybka wypłata, minimum formalności. Tel. 516-271-533; 516-271-526

KREDYT 50 000 zł rata 572, 730 809 809

KREDYTY 0% Tel. 732-888-698

Zdrowie

ZABIEGI

MORZE 990 zł turnus rehab. 598109275

Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

GLĄDŹ, malowanie, remont 505847507

OGRODZENIA Tel:692-069-284

Turystyka

KRAJ - GÓRY

Beskidy 8 dni od 650zł z dofi Unijny Program Spowolnij Starzenie Możliwość dowozu 501 642 492

KRAJ - MORZE

DZWIROWOMORZE.PL -tel. 605905969

GAŚKI pokoje z łaz. 609-046-677

ŁEBA, tanie pokoje z łaz. 603-471-715

ŁEBA- komfort, tanio, 606-687-996.

Różne

STARE książki- skup 881-934-948

Rolnicze

MASZYNY ROLNICZE

KUPIĘ ciągniki, przyczepy, maszyny rolne. Tel. 535135507.

REKLAMA

009716528



STIHL

OGRÓD JAK MARZENIE

CAŁY ASORTYMENT NA RATY 0%
BEZ PROWIZJI, BEZ ODSETEK, BEZ PIERWSZEJ WPLATY

AUTORYZOWANY DEALER STIHL:
FOL "KRECIK"
33-100 TARNÓW
ul. KRAKOWSKA 87
14 622 26 50

REKLAMA

009747570

OGŁOSZENIE

Wójt Gminy Drwinia informuje, że w dniach od 29 czerwca 2020r. do 20 lipca 2020r. na tablicach ogłoszeń Urzędu Gminy w Drwinie, sołectwach oraz stronie internetowej BIP Urzędu na okres 21 dni został wywieszony wykaz nieruchomości do najmu oraz użyczenie mienia komunalnego Gminy Drwinia położonego w Dziwinie.

Dodatkowe informacje udzielane są w Urzędzie Gminy w Drwinie pok.nr 3, tel.12 284 98 31.

REKLAMA

009741461



ogłasza przetarg

na sprzedaż spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu użytkowego nr 1C znajdującego się w budynku przy ulicy Os. 2 Pułku Lotniczego 1C, dzielnicy XIV Czyżyny w Krakowie.

Lokal stanowi pawilon handlowo-usługowy, który usytuowany jest na parterze jednokondygnacyjnego budynku. Pawilon obejmuje pomieszczenia przeznaczone do obsługi klientów, pomieszczenia zaplecza oraz pomieszczenia magazynowe. Główną zaletą lokalizacji lokalu jest położenie w bezpośrednim sąsiedztwie licznych osiedli mieszkaniowych oraz obiektów handlowo-usługowych. Z uwagi na dużą powierzchnię lokalu (629,25 m2) oraz wynikające z treści studium uwarunkowań przeznaczenie, określone jako tereny zabudowy wielorodzinnej, a także dobra dostępność komunikacyjna czyni nieruchomość atrakcyjną z punktu widzenia planowanych inwestycji.

Cena wywoławcza netto wynosi

2 940 000,00 zł

Szczegółowe informacje:

<https://przetargi.pgnig.pl/immobility/details/ImmobilityListDetails.xhtml?iDemand=737>



aktualne
z całej Polski
przetargi

nasze
komunikaty.pl

REKLAMA

009715088

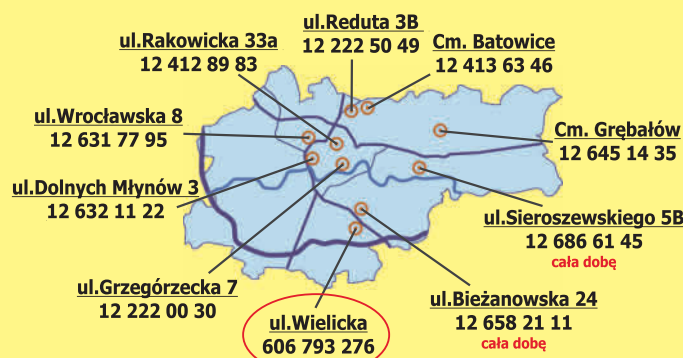
Kompleksowe Usługi Pogrzebowe

Zbigniew Baran

KARAWAN GRUPA

FIRM POGRZEBOWYCH

TRADYCJE OD 1981 ROKU

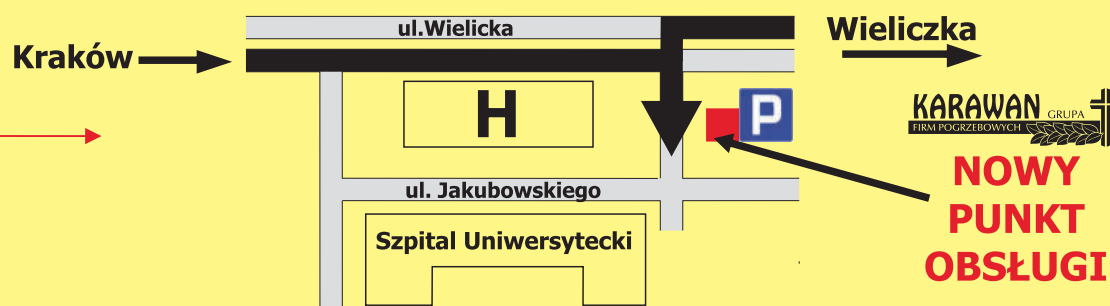
ul. Rakowicka 33a 12 412 89 83
ul. Reduta 3B 12 222 50 49
Cm. Batowice 12 413 63 46
ul. Wrocławska 8 12 631 77 95
Cm. Grębałów 12 645 14 35
ul. Dolnych Młynów 3 12 632 11 22
ul. Sieroszewskiego 5B 12 686 61 45
cała doba
ul. Grzegorzewska 7 12 222 00 30
ul. Bieżanowska 24 12 658 21 11
cała doba
ul. Wielicka 606 793 276

www.karawan.pl

CAŁĄ DOBĘ 12 411 11 11
również w
Niedziele i Święta **12 658 21 11**



W trudnych chwilach
służymy pomocą



Kraków → ul. Wielicka → Wieliczka

H
P
ul. Jakubowskiego
Szpital Uniwersytecki

KARAWAN GRUPA
FIRM POGRZEBOWYCH

NOWY PUNKT OBSŁUGI

W tym roku wianki w skansenie w Szymbarku (pow. gorlicki) były nieco inne niż zawsze. Przy wejściu trzeba było zostawić swoje dane kontaktowe, ograniczona była też liczba uczestników, ale organizatorzy - Ośrodek Kultury Gminy Gorlice oraz Muzeum Dwory Karwacjanów i Gładyszów - zrobili, co mogli, żeby atrakcji nie zabrakło. Były więc warsztaty wyplatania wianków z polnych kwiatów, panowie robili tak zwane krzyżaki. Nie obyło się oczywiście bez poszukiwania kwiatu paproci (żaden szczęśliwy znalazca się nie ujawnił). Gdy zaś słońce zaszło za horyzontem, nad Ropą zapłonęły ogniska. Wokół nich panny i kawalerowie wspólnie śpiewali i tańczyli. Potem pozostało już tylko puszczanie wianków w nurcie rzeki.

Halina Gajda



FOT. HALINA GAJDA



FOT. OSKAR NOWAK

Od piątku do niedzieli przed Centrum Handlowym Czyżyny trwał festiwal food trucków. Fani dobrego jedzenia próbować smakołyków rodem z USA, Hiszpanii, Niemiec czy Tajlandii



FOT. DAMIAN RADZIAK

Dobiegła końca rewitalizacja Polany Janówka, powstał reprezentacyjny plac przed pijalnią. Ten klimatyczny zakątek Krynicy to teraz idealne miejsce na spacer



FOT. ANETA ZUREK

Kilka kilometrów od Nowej Huty mieści się gospodarstwo Jeziorkowo, gdzie możemy spędzić czas wśród zwierząt. Jest możliwość pogłaskania alpæk, świnek, kóz. Są tam też zajęcia terapeutyczne



FOT. STANISŁAW ŚMIERCIAK

Upał, mieszkańcy Sącza marzą o basenie. W mieście nie ma jednak takiego obiektu. Przed laty był nad Łubinką, przy ul. Zdrojowej, ale uszkodziła go powódź. Teraz basen budowany jest tam od nowa. Ma być gotowy... po wakacjach. Archiwalne zdjęcie przypomina, jak sądeczanie wypoczywali tam przed laty



FOT. ANDRZEJ BANAS

Od soboty działa kąpielisko nad Bagrami. Już pierwszego dnia nad wodą pojawił się tłum ludzi. Z kąpeli i plażowania można korzystać w godz. 10-18. Wtedy nad bezpieczeństwem czuwają ratownicy. Pamiętajmy, że w dalszym ciągu obowiązują ograniczenia związane z pandemią